

Woronowski, Franciszek

Zagadnienie angażowania kobiet w poślanniczą działalność Kościoła

Studia Teologiczne 4, 91-120

1986

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. FRANCISZEK WORONOWSKI

ZAGADNIENIE ANGAŻOWANIA KOBIE W POSŁANNICZĄ DZIAŁALNOŚĆ KOŚCIOŁA

Treść: Wprowadzenie w zagadnienie; I. Teologiczna podstawa udziału kobiet w posłanniczej działalności Kościoła; II. Istnienie płaszczyzn potrzebujących współdziałania kobiet; III. Możliwości kobiet realizacji posłannictwa Kościoła w świecie; IV. Głęboka potrzeba współczesności; V. Otwarcie się parafii na działalność zakonnic i instytutów świeckich; VI. Konkretnie mobilizowanie kobiet do działania w parafiach; VII. Właściwe duszpasterstwo kobiet; Wnioski końcowe.

WPROWADZENIE W ZAGADNIENIE

Kościół po Soborze Watykańskim II dąży do pogłębienia swego życia wewnętrznego i ewangelizacji świata. Sobór stał się początkiem odmłodzenia Kościoła i nowej dynamiki na zewnątrz (ad extra). Sobór ten wyłożył w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* naukę o swej naturze jako Mistycznym Ciele Chrystusa i Ludzie Bożym, podkreślił powołanie wszystkich do świętości (KK 41,42) i do udziału w funkcjach posłanniczych. Ponadto w osobnych dokumentach wyjaśnił w nowy sposób powołanie wszystkich do misyjnej działalności (*Dekret o misyjnej działalności Kościoła*) oraz powołanie wszystkich do apostołstwa (*Dekret o apostołstwie świeckich*). Wreszcie w *Konstytucji pastoralnej o Kościele w świecie współczesnym* zarysował w nowy sposób dla duszpasterstwa dziedzinę życia ludzkiego, które ma ono przenikać i je coraz głębiej ewangelizować. W sumie Sobór Watykański II: 1) nakreślił nową wizję rzeczywistości chrześcijańskiej, którą winni wszyscy chrześcijanie konkretyzować w swoim życiu codziennym, 2) wezwał do tej konkretyzacji wszystkich oraz 3) wskazał drogi działania. Sobór wezwał cały Kościół do odrodzenia oraz do realizowania przez wszystkich zadań ewangelizacyjnych zarówno w aspekcie misyjnym jak i w aspekcie przepajania duchem Ewangelii całego porządku doczesnego w świecie (por. KK 36; DA 3,5-7). Sobór Watykański II wezwał cały Kościół na ziemi (a zatem wszystkich członków) do głębokiej odnowy i udziału w ewangelizacyjnym posłannictwie. Wszyscy członkowie są do tego uprawnieni (DA 2-4) i odpowiedzialni za dzieło ewangelizacyjne Kościoła w świecie. Duszpasterstwo ma zatem obowiązek angażowania wszystkich do apostołskiego współdziałania.

Z ducha konstytucji *Gaudium et spes* wynika ponadto, że sprawa angażowania wszystkich do ewangelizacyjnej działalności jest przynaglająca. W świecie dokonują się głębokie przemiany (KDK 4-9) i ogólnoludzką rodzinę trapią liczne schorzenia natury duchowo-moralnej.¹ Jest ona ponadto zagrożona przez nagromadzenie broni i możliwość ich użycia (KDK 81). Jedyńą zaś drogą do niezawodnego pokoju jest miłość i sprawiedliwość,² które prowadzą do wyzwolenia z niewoli zła moralnego i jego następstw oraz do

¹ Zob. szerzej na ten temat F. Woronowski, *Diakonia miłości jako środek jednoczenia wspólnoty parafialnej*, w: *Miłość miłosierna*, Wrocław 1985, s. 180-181; *Przewodnik duszpastersko apostołski. Synteza założeń uczestnictwa w posłanniczej działalności Kościoła*, Marki-Struga 1985, s. 22-23, 40.

² KDK 78,81; por. Jan Paweł II, *Pokój - dar Boga ludziom powierzony*,¹¹ (Orędzie na XV Światowy Dzień Pokoju (1 stycznia 1982 roku), L'Osservatore Romano, wyd. pol., 2 (1981) nr 12, s. 24).

budowania dobra wspólnego dla wszystkich, jako sumy warunków umożliwiających i ułatwiających rozwój każdego człowieka (DWR 6). W tej sytuacji staje się coraz bardziej przynaglająca potrzeba wysiłków ludzkiej rodziny o prawdę, miłość i sprawiedliwość, na podłożu których można zbudować prawdziwy pokój i warunki rozwoju dla każdego człowieka: potrzeba jednoczenia ludzi z Chrystusem i w Nim ludzi między sobą. Istnieje przynaglająca potrzeba odrodzenia duchowego najszerszych kręgów chrześcijan i angażowania ich do działania ewangelizującego świat współczesny.

Trzeba jednak stwierdzić fakt, że na skutek wielowiekowych uwarunkowań i pojmowań posłanniczej działalności duszpasterskiej angażowanie świeckich do pasterskiego współdziałania z duszpasterzami napotyka na duże opory z jednej strony oraz na skrajności z drugiej strony. Tkwiące praktycznie w przeszłości feudalnego pojmowania duszpasterstwa duchowieństwo powoli wchodzi w nową sytuację i ma wiele trudności w angażowaniu świeckich do pasterskiego współdziałania. U podłoża tych trudności leżą z jednej strony przemijające już formy duszpasterzowania, ale jeszcze istniejące, z drugiej zaś strony nieprzygotowanie świeckich do głębszego życia duchowego i apostołstwa w pełnym tego terminu znaczeniu. Angażowanie i angażowanie się świeckich do apostołstwa, poczucie odpowiedzialności za stan całego Kościoła i społeczności chrześcijańskiej swego środowiska jest nieśmiałe, ledwie przejawiające się w najprostszych formach, chociaż potrzeby Kościoła i świata są olbrzymie i naglące. Na tym tle ze szczególną ostrością występuje problem angażowania kobiet do posłanniczej działalności Kościoła w świecie. Drzemie w nich olbrzymia siła, która właściwie stosowana może służyć ewangelizacji. Z jednej jednak strony istnieją opory i ograniczania ich udziału w działalności posłanniczej Kościoła, z drugiej strony skrajne żądania kobiet w niektórych krajach, jak święcenia na kapłanów, stanowią zapory we właściwym i stopniowym – stosownym do przygotowania – włączaniu ich w ewangelizację rzeczywistości. Z pastoralnego punktu widzenia spotyka się pytanie: O ile kobiety powinny uczestniczyć w działalności posłanniczej Kościoła, do czego szczególnie mogą się w tej działalności angażować, w jaki sposób je do tego wprowadzać i przy pomocy jakich środków. Są to aspekty aktualnego problemu angażowania kobiet do współdziałania w posłanniczej działalności Kościoła. Jest to problem o wielkim znaczeniu dla Kościoła i świata współczesnego, nękanego moralnymi chorobami. Jest on w teologii pastoralnej niedopracowany – przynajmniej w naszych warunkach. Szersze naświetlenie sprawy angażowania kobiet do posłanniczej działalności Kościoła i teologiczne podbudowanie jest więc sprawą aktualną, dużej doniosłości o społecznym zapotrzebowaniu.

Zapotrzebowaniu temu wychodzi naprzeciw niniejsza rozprawa. Ma ona za zadanie naświetlić wielostronnie zagadnienie udziału kobiet w posłanniczej działalności Kościoła od strony teologicznej oraz praktycznej. Tak ujęte naświetlenie zagadnienia jako materiał będzie mogło służyć zarówno duszpasterzom jak i apostołom świeckim.

I. TEOLOGICZNA PODSTAWA UDZIAŁU KOBIEC W POSŁANNICZEJ DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA

Angażowanie kobiet do posłanniczej działalności Kościoła ma głębokie uzasadnienie teologiczne. Wynika ono z analizy centralnej tajemnicy zbawczej rzeczywistości, którą jest Wcielenie Słowa Bożego w ludzką naturę, oraz z natury chrześcijaństwa. Ponadto na zagadnienie udziału kobiet w posłanniczej działalności rzucają światło fakty odnoszenia się Chrystusa do kobiet w czasie swej działalności publicznej. Zagadnienie to wreszcie naświetla natura Kościoła i jego nauka.

1. Angażowanie kobiet w posłanniczą działalność Kościoła w świetle faktu Wcielenia Słowa Bożego

Odnowienie ludzkości przez Chrystusa i Jego Kościół jest wyrazem niewypowiedzianej miłości Stwórcy i Jego miłosierdzia wobec człowieka.³ W miłosierdziu swoim Bóg postanowił odnowić ludzkość. Sobór Watykański II w konst. *Lumen gentium* uczy, że Bóg stworzył świat, a ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym; „nie opuścił też ludzi po ich upadku w Adamie” (2). W swym odwiecznym planie podjął postanowienie wcielenia swego Słowa w naturę ludzką i przez Wcielonę swe Słowo przywrócić ludziom utracone synostwo Boże oraz udział w swym życiu (KK 3).⁴ Wcielenie Słowa Bożego jest więc centralną i najgłębszą tajemnicą całej rzeczywistości zbawczej. Gdy nadszedł przewidziany przez Stwórcę

³ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 2.

⁴ *Powołanie chrześcijańskie. Zarys teologii moralnej*, t. 1, Opole 1978, s. 68.

czas wcielenia Słowa w ludzką naturę, czyli „pełnia czasu” (Ga 4,4–5; KK 52), wcielenie Syna Bożego dokonało się przy udziale przewidzianej i przygotowanej przez Boga Najświętszej Maryji Panny. Rola niewiasty w ekonomii zbawienia nie jest więc dalszoplanowa. Zarysowuje się ona proroczco w obietnicy danej pierwszym rodzicom, upadłym w grzech, a mówiącej o zwycięstwie nad wężem (por. Rdz 3,15; KK 55). Wraz z przyjściem na świat wybranej przez Boga na Matkę Jego Syna Maryji nastaje nowa ekonomia zbawienia (KK 55). Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła Jej zgoda (KK 56). Jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak z woli Ojca niewiasta w osobie Bogurodzicy Maryji przyczyniła się do życia. Nie została zaś ona użyta przez Boga czysto biernie, lecz z wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego (KK 56).⁵ Niewiasta w tajemnicy Wcielenia Boga dla naszego zbawienia spełniła rolę Matki, Bogurodzicy.

W ekonomii zbawienia najświętsza Bogurodzica spełniała ponadto rolę Matki – żywicielki Boskiego Odkupiciela (KK 61). „Poczynając, rodząc, karmiąc Chrystusa, ofiarując Go w świątyni Ojcu i współcierpiąc z Synem swoim, umierającym na krzyżu, w szczególny zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawienia przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich” (KK 61). Stała się w porządku łaski matką wszystkich. Rola niewiasty w osobie Bogurodzicy w tajemnicy Wcielenia i Odkupienia jest niewymownie wielka. W świetle tego faktu, udziału kobiet w realizacji posłannictwa Kościoła, który jest Mistycznym Ciałem Chrystusa (1 Kor 12, 11–13, 27; Ef 4, 15; Kol 1, 18; KK 7,8; DKW 2), nie można uważać za nieuzasadniony lub tylko marginesowy. Skoro ich przedstawicielka Bogurodzica została powołana do tak wielkiej roli w samym fakcie wcielenia Słowa Bożego i w całej ekonomii zbawienia, odsuwanie kobiet od uczestnictwa w posłanniczej działalności Kościoła dlatego, że są nimi, jest nieuzasadnione. Odwrotnie: istnieje podstawa obowiązku szerokiego ich angażowania w posłanniczą działalność i powierzania tych zadań, które mogą one dla dzieła ewangelizacji świata wypełniać z powodzeniem. Przemawiają za tym ponadto inne argumenty.

2. Udział kobiet w posłanniczej działalności Kościoła w świetle natury chrześcijaństwa

Ze szerokim aktywnym udziałem kobiet w posłanniczej działalności Kościoła przemawia natura chrześcijaństwa. Chrześcijaństwo bowiem jest wcieleniem w Chrystusa, z czego wypływa obowiązek ich udziału w Jego funkcjach.

Chrześcijaństwo jest wszczęciem człowieka w tajemnicę Syna Bożego wcielonego w ludzką naturę. On przyjął naszą naturę, by zjednoczyć się z nami (KDK 22). Przez wiarę i chrzest zaś człowiek wciela się w Chrystusa. Św. Paweł Apostoł poucza, że przez chrzest włączamy się w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. „Którzykolwiek ochrzczeni jesteśmy w Chrystusie Jezusie, w śmierci Jego ochrzczeni jesteśmy. Przez chrzest bowiem zostaliśmy razem z Nim pogrzebani w śmierć, aby jako Chrystus zmartwychwstać przez chwałę Ojca, tak i my, byśmy w nowości życia chodzili” (Rz 6, 3–4). Według przytoczonych słów Apostoła przez chrzest mamy udział w śmierci Chrystusa i dostępujemy udziału w nowym życiu, które ma Chrystus. Przez chrzest wchodzimy zatem w nową rzeczywistość zbawczą. W sakramencie tym stary człowiek, który był w grzechu, dostępuje odrodzenia. Między Chrystusem a ochrzczonego człowiekiem powstaje więź jedności.⁶ W Liście do Galatów Apostoł to zjednoczenie z Chrystusem porównał z „przyobleczeniem się w Chrystusa”. Wynika ono z faktu „zanurzenia” w Nim przez chrzest. Oznacza to, że ochrzczonego wchodzi w „chrystosferę”, w nowość, wynikającą z żywego zjednoczenia się z Chrystusem. Dokonuje się zatem nie tylko etyczne reprezentowanie Chrystusa przez chrześcijanina, lecz ontyczna do Niego przynależność.⁷

Ten ścisły i żywy związek chrześcijanina z Chrystusem objawił On sam. Więź między sobą a człowiekiem, który się z Nim jednoczy, wyjaśnił w analogii więzi między gałązką a odrosłą, z której ona wyrasta (J 15,4). Chrześcijaństwo, jako stosunek człowieka do Boga, jest w istocie swojej trwaniem w Jezusie. Od tego trwania zależy owocność poczynań chrześcijanina i jego zbawienie.⁸ Jest ono żywą więzią z Chrystusem, a Sobór Watykański II nazywa ją „wcieleniem” w Niego (por. KK 31; DE 22, DM 15, 36). Wszyscy chrześcijanie, mężczyźni i kobiety, przez wiarę i chrzest włączają się w Chrystusa i z Nim jednoczą. To

⁵ Por. św. Ireneusz, *Adversus haereses III*, 22, 4 (PG 7,959 A); św. Epifaniusz, *Haereses* 17,18 (PG 728 CG – 729 AB).

⁶ K. Romaniuk, *List do Rzymian*, w: *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, Poznań–Warszawa 1975, cz. 2, s. 648.

⁷ A. Jankowski, *List do Galatów*, w: *Komentarz praktyczny do N.T.*, dz. cyt., cz. 2, s. 825.

⁸ L. Stachowiak, *Ewangelia wg św. Jana*, Poznań–Warszawa 1975, s. 324–325.

zjednoczenie z Nym dopełnia się przez Eucharystię (por. J 6, 57)⁹ i udzielenie Ducha Świętego, który odradza ludzi w chrzcie (DM 7, 15; KK 64) i umacnia w bierzmowaniu (KK 11; DM 11). Duch Święty, udzielony nam przez Chrystusa, jest „jednym i tym samym w głowie i członkach” Mistycznego Ciała Chrystusa (KK 7). Napelnia cały Kościół, rządzi nim, ożywia i jednoczy.¹⁰ Z natury chrześcijaństwa kobiety, jako zespolone z Chrystusem członki Jego Mistycznego Ciała, nie tylko mają prawo do udziału w posłanniczej działalności Kościoła; jest to jednocześnie ich obowiązek. Są powołane do troski o rozwój Mistycznego Ciała Chrystusa i za to Ciała współodpowiedzialne. O wzrost i duchową tężyznę tego Ciała winny zabiegać i pomagać w tym innym jego członkom, którzy są powołani do szczególnych w tym Ciele zadań. Potwierdza to postawa Chrystusa wobec posługi Kobiet w Jego działalności na ziemi.

3. Chrystus wobec posługi kobiet w Jego działalności na ziemi

W całości obrazu działalności Chrystusa na ziemi, zawartego głównie w czterech ewangeliach, niewiele elementów odnosi się do zagadnienia powołania kobiet do posłanniczej działalności. Z zamieszczonych w ewangeliach opisów różnych sytuacji można jednak zbudować najogólniejszy obraz, który pozwala na wyciągnięcie wniosku, dotyczącego omawianego zagadnienia. Opisane bowiem w ewangeliach sytuacje, w których występują kobiety, wskazują na to: 1) jak Chrystus odnosi się do ich zabiegów i próśb; 2) jak ustosunkowuje się do ich posługi i współuczucia z Nim; 3) jak tę posługę ceni i 4) jak je angażuje do dzieła, dla którego przyszedł na ziemię.

Przed wszystkim w opisanych w ewangeliach sytuacjach Chrystus pozytywnie odpowiada na prośby kobiet, reaguje natychmiast na ich potrzeby. Są zapisane tego dowody. Pierwszego – opisanego w ewangelii – cudu dokonał Jezus Chrystus na prośbę kobiety, mianowicie swojej Matki. Towarzystwując Synowi, idącemu z wybranymi uczniami, Najświętsza Bogurodzica pokazuje kłopotliwą sytuację ludzi, u których się znaleźli. „Wina nie mają” – mówi Mu (J 2,3). Zaś sługom weselnym poleca: „Uczyńcie, cokolwiek wam powie”. Chrystus dokonuje więc pierwszego cudu w kontekście z zabiegami Matki o to. Cud ten jest dziełem Chrystusa. Ale w jego dokonaniu jest czynne uczestnictwo Matki. Występuje Ona w tym wydarzeniu jako zatroskana o ludzi w potrzebie, wstawiająca się za nimi do Syna, pouczająca ich i wypraszająca skutek. Jak wcielenie Słowa Bożego dokonało się przy Jej udziale, tak i przy pierwszym cudzie Chrystusa była Ona obecna i o cud ten zabiegała.

Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że na prośbę kobiety Chrystus uzdrowił chorą pogankę. Oświadczył On, że jest posłany do owiec, które zginęły z domu Izraela i początkowo odmówił prośbie Chananejki (Mt 15,24). Kobieta ta jednak z żywą wiarą odwołała się do Jego miłosierdzia i Chrystus ze względu na jej wiarę uczynił cud. Jak kobieta była bezpośrednio czynną w wydarzeniu pierwszego cudu, tak też kobieta wyprosiła uzdrowienie poganki. Trzeba również podkreślić, że płacz kobiety, idącej za zmarłym synem jednakiem, poruszył Chrystusa. Dla niej Chrystus wskrzesił zmarłego jej syna (Łk 7, 14 i 15). Św. Łukasz, pisząc o podróży Chrystusa od miasta do miasta, „od wsi do wsi, podaje ponadto, że wraz z dwunastoma było z Nim kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów. Wymienia Marię Magdalenę, Joannę żonę Chuzy zarządcy u Heroda, Zuzannę i „wiele innych, które im usługiwały ze swego mienia” (Łk 8,3). Kobiety również były zaangażowane żywo w ostatni cud Chrystusa, poprzedzający Jego triumfalny wjazd do Jerozolimy przed swą męką, mianowicie we wskrzeszenie Łazarza, które jest znakiem i gwarancją wskrzeszenia ludzi w dniu ostatecznym do pełni życia lub na sąd.¹¹

Jezus Chrystus z wdzięcznością przyjmował posługi Marii i Marty w Betanii. Gdy Łazarz umarł, Chrystus przybywa do ich domu jako tych, których umiłował (J 11,5). Przybył, by wskrzesić Łazarza jako przyjaciela (J 11,11). Żał siostr po zgonie brata przyjmuje ze wzruszeniem. Wskrzeszenie Łazarza przyspieszy działalność żydów zmierzających do zabicia Chrystusa. Lecz Chrystus podąży do grobu Łazarza. Marcie Jezus oświadcza: „Jam jest zmatwychwstanie i życie, kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie, a każdy, kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki”. Na widok płaczącej Marii rozrzewnił się Chrystus, przybliżył do grobu i wskrzesił ich brata. Jak przy pierwszym cudzie, tak i przy tym niewiasty były nie tylko obecne, ale spełniły większą niż obecność rolę. Posługę niewiast, jak wynika z opisów sytuacji, w których Chrystus spotyka się z nimi, przyjmuje w wielką wdzięcznością, najgłębszą i najświętszą przyja-

⁹G. Sevenster, *Remarks and the humanity of Jesus in the Gospel and Letters of John*, w: *Studies in John*, Leiden 1970, s. 191–192; L. Stachowiak, dz. cyt., s. 220.

¹⁰ DE 2; KK 13; DA 29.

¹¹ L. Stachowiak, dz. cyt., s. 278.

żnią. Wynika to szczególnie z opisów spotkań Chrystusa z siostrami Marią i Martą w ich domu (Łk 10, 38–42), z wskrzeszenia Łazarza, z namaszczenia drogim olejkiem nóg Chrystusa przez Marię i wzięcie jej w obronę przez Niego wobec zarzutu Judasza Iskarioty (J 12, 4–8). Wchodząc do domu Szymona-Piotra, Chrystus zastał w nim w wysokiej gorączce jego teściową. Chrystus uwalnia ją z tej gorączki. Teściowa Piotra zaś wstawszy zaczęła im usługiwać (Łk 4,39). W tej relacji zachodzi więc wzajemna pomoc i jej aprobata. W drodze na Golgotę współczującym Mu niewiastom Chrystus odpowiada pocieszeniem i poučeniem (Łk 23,28).

W analizie faktów, naświetlających ustosunkowanie Chrystusa do posługi kobiet, należy również podkreślić to, że odkupieńczej Jego śmierci na krzyżu towarzyszyły niewiasty. Była wśród nich nie tylko Matka: była tam również Maria Magdalena z betańskiego domu i inna Maria. Nie odstąpiły od Chrystusa ani na chwilę. Szły z daleka za Chrystusem na Golgotę. Św. Mateusz zapisał w swej ewangelii: „I było tam wiele niewiast z daleka, które szły za Jezusem od Galilei, posługując Mu: wśród nich była Maria Magdalena i Maria, matka Jakuba i Józefa i matka synów Zebedeuszowych“ (Mt 27, 55–56). Św. Marek wymienia podobnie Marię Magdalenę i Marię, matkę Jakuba mniejszego i Józefa, i Salome. „Gdy był w Galilei, szły za Nim i posługiwały Jemu“. A dalej dodaje: „I wiele innych, które razem z Nim przyszły były do Jerozolimy“ (Mk 15–41). Św. Łukasz, pisząc o złożeniu Chrystusa do Grobu, zapisał podobnie: „Przybyły też i niewiasty, które przyszły za Nim z Galilei i widziały grób i jak złożono ciało Jego“ (Łk 23,35). Św. Jan mówi o obecności niewiast pod krzyżem Chrystusa: „A pod krzyżem Jezusowym stała Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria Kleofasowa oraz Maria Magdalena“ (J 19,25).¹² Tę posługę niewiast, wyświadczaną Mu podczas głoszenia Ewangelii i cierpienia na krzyżu, Chrystus ocenił i nagrodił w sposób szczególny już w tym życiu. Wskazuje na to nie tylko szczególnie stosunek do Marii i Marty w wydarzeniu wskrzeszenia Łazarza. Wstając z grobu ukazał się najpierw właśnie Marii Magdalenie (Mk 16,9; J 20, 11–16) i niewiastom, które towarzyszyły Mu w męce na krzyżu i przyszły obejrzeć grób (Mt 28, 1, 9; Mk 16, 1; Łk 24, 10).

Trzeba wrzecież podkreślić, że Chrystus w szczególnych okolicznościach powierzał kobietom konkretne zadania. Istnieją tego ślady w czasie głoszenia Ewangelii, jak i po zmartwychwstaniu. Św. Jan Ewangelista opisuje spotkanie Jezusa z Samarytanką w Sychar. Według opisu św. Jana Chrystus jej właśnie objawił wprost, że jest Mesjaszem.¹³ Samarytanka zaś udała się do miasta, by głosić o Nim to, co widziała i co słyszała. Wielu zaś uwierzyło i zwróciło się do Jezusa z prośbą, by tam pozostał (J 4,40). Trzeba ponadto podkreślić, że Chrystus po zmartwychwstaniu ukazał się najpierw niewiastom i je wysłał z poleceniem doniesienia tego faktu Apostołom. One były najbliższe Jego krzyża, im pierwszym okazał się po zmartwychwstaniu i je posłał, by oznajmiły Apostołom o dokonaniu się Zmartwychwstania, które Chrystus zapowiedział przed swoją śmiercią.

Z przypomnianych wyżej zapisów dotyczących spotkań Chrystusa z niewiastami można wyciągnąć najogólniejsze wnioski, istotne dla zagadnienia angażowania kobiet do posłanniczej działalności. Po pierwsze: kobiety towarzyszyły Chrystusowi podczas głoszenia przez Niego Ewangelii, posługują Mu, są czynne w ważnych wydarzeniach Jego dzieła. Po drugie: Chrystus przyjmuje ich posługi w swej działalności posłanniczej, w kontekście z ich prośbami dokonuje cudów, powierza im niektóre konkretne zadania, pierwszym ukazuje się po zmartwychwstaniu i posyła do Apostołów.

4. Udział kobiet w posłannictwie Kościoła w świetle jego pierwotnych dziejów i natury

1) Z Dziejów Apostolskich i innych źródeł wynika, że kobiety biorą czynny udział w budowaniu Kościoła w gminie, powstającej w Jerozolimie. Jest to świadectwo dla zagadnienia udziału kobiet w realizacji posłannictwa Kościoła ogromnej wagi. Stanowi ono bowiem interpretację ustosunkowania Chrystusa do ich posłanniczego udziału w ewangelizacji świata przez bezpośrednich uczniów Chrystusa. Są to wprawdzie nieliczne wzmianki, ale wystarczające, by poznać jak w Kościele za czasów Apostołów traktowano sprawę uczestnictwa kobiet w ewangelizacyjnym działaniu Kościoła.

Tekstem ważnym dla tego zagadnienia jest najpierw ten, który mówi o powrocie Apostołów z góry Oliwnej, na której Chrystus odchodzący do nieba pożegnał ich i kazał im oczekiwać zesłania Ducha Świętego (Dz 1,8). Apostołowie wrócili z góry do Jerozolimy i poszli do wieczernika (Dz 1,13). Nie byli oni

¹² H. Barré, *Exégèse de Jn 19, 25–27 et développement doctrinal*, w: *Maria in S. Scriptura*, V, Roma 1967, s. 161–173, L. Stachowiak, dz. cyt., s. 373–376.

¹³ E. Schweizer, *Ego eimi*, Göttingen 1962; L. Stachowiak, dz. cyt., s. 181.

sami. Wraz z nimi była Maryja, Matka Jezusa, inne niewiasty, „bracia“ Chrystusa, czyli krewni.¹⁴ Ta mała społeczność trwała w harmonijnej modlitwie. Modlitwa decydowała o bardzo specyficznej atmosferze pierwotnego Kościoła i cały ten właśnie Kościół, Apostołowie, kobiety i krewni Jezusa modli się razem. Jest znamienne, że Piotr nazwał braćmi wyznawców Chrystusa, zwanych w Ewangeliach uczniami. Według obliczeń św. Łukasza, zebranych było około 120 osób. W dzień Pięćdziesiątnicy, gdy Duch Święty zstąpił z nieba, „wszyscy znajdowali się razem na tym samym miejscu“ (Dz 2,1). „Wszyscy“ zaś – to nie tylko Apostołowie, lecz także wierni, którzy zebrali się na modlitwy, mężczyźni i kobiety.¹⁵ Kobiety w świetle tego zapisu Dziejów Apostolskich były razem z Apostołami, trwały z nimi na modlitwie. Z innych zapisów w tym źródle się znajdujących wynika, że w pierwotnym Kościele spełniały one rolę specyficzną (Dz 12, 12–16; 17,4. 12. 34; 18,2. 26).

O udziale kobiet w budowaniu pierwotnego Kościoła mamy świadectwa nie tylko w Dziejach Apostolskich. Św. Paweł w Liście do Rzymian poleca adresatom Febę „siostrę naszą, która jest na posłudze Kościoła w Kenchrach“ (Rz 16,1). Apostoł pisze w sprawie jej przyjęcia i pomocy „we wszelkiej sprawie“. Ona bowiem wspomagała wielu i samego Apostoła (Rz 16,2). Ze słów Apostoła wynika więc, że Feba w jakiś sposób współdziałała z Kościołem i wspierała św. Pawła. Apostoł wspomina dalej Pryskę i Akwilę, którzy za jego życie sami głowę nadstawiali. Apostoł wymienia ponadto Marię, Junię, która wraz z Andronikiem „chłubnie są znani wśród apostołów“ (Rz 16,7); Pozdrowia Tryfenę i Tryfozę, „które pracują w Panu“, „Persydę najmilszą, która wiele pracowała w Panu“ (Rz 16,12). Apostoł pozdrowia wreszcie inne jeszcze niewiasty, jak matkę Rufusa, Julię, siostrę Nercusa, Olimpiadę. Wskazuje to zatem na szeroki udział pierwotnych chrześcijanek w budowaniu Kościoła, na ich bezpośrednie zaangażowanie w działalność ewangelizacyjną i wspieranie Apostołów wypełniających swe posłannictwo „głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu“ (Mk 16,15).

2) Wzmianki o uczestnictwie kobiet w posłanniczej działalności pierwotnego Kościoła w Dziejach Apostolskich i u św. Pawła dopełnia traktowanie Kościoła jako Ciała Pana. Paweł Apostoł uczy o Kościele jako Ciele Pana. W listach, kierowanych do wielu gmin, Apostoł mówi o Chrystusie jako Głowie Ciała, którym jest Kościół (por. Ef 4,15; 5,2,3; Kol 1,15,18; Hbr 2,10–11). Jednocześnie Apostoł nazywa Kościół Ciałem Chrystusa, w którym jedni drugich są członkami. „A wy jesteście ciałem Chrystusowym, jedni drugich członkami“ (1 Kor 12,27). W Ciele tym jest wiele członków, są jednak jednym ciałem (1 Kor 12,12). Są jednym, gdyż w jednym Duchu wszyscy są ochrzczeni (por. tamże, 12,13). W Ciele Chrystusa poszczególne członkowie są obdarzeni różnymi darami (tamże, 12,8–10,28). W tym jednym Ciele „Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który panuje nad wszystkimi, działa przez wszystkich i jest we wszystkich nas“ (Ef 4,6–7). W Ciele tym muszą więc działać organicznie wszystkie członki, każdy według przeznaczonego mu zadania. Kobiety są członkami tego ciała i one mają w nim zadania, im właściwe, które nie tylko powinny wypełniać, lecz mają obowiązek. Wynika on właśnie z natury Kościoła, który jest Ciałem Pana.

Naukę o Kościele jako Ciele Chrystusa rozwinął Pius XII w enc. z 29 VI 1943 r. *Mystici Corporis Christi*. Sobór Watykański II w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, podkreślił organiczną naturę Kościoła. Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa (KK 7,8). Jego Głową jest Jezus Chrystus a Duch Święty – jego duszą (KK 7). Cały Kościół jest powołany do świętości (KK 39–42), cały jest misyjny (DM 2) i powołany do apostołstwa. Wszyscy członkowie uczestniczą w funkcjach Chrystusa Głowy (DA 3) i są powołani do posłanniczego działania w świecie. Z natury chrześcijaństwa, jako zjednoczonego z Chrystusem i Jego Mistycznym Ciałem oraz w to Ciało wszczepione, kobiety stanowią żywe członki tego Ciała i mają udział w funkcjach Chrystusa. Na równi z mężczyznami uczestniczą one na podstawie chrztu św. i bierzmowania w prorockiej, kapłańskiej i królewskiej funkcji Chrystusa. To wszystko bowiem, co Sobór Watykański II mówi o apostołstwie świeckich, dotyczy w równej mierze tak mężczyzn jak i kobiet. Nikt nie ma prawa z tego tytułu, że są kobietami, odsuwać je i nie dopuszczać do apostołskiej współpracy. Są one nie tylko uprawnione do uczestnictwa w posłanniczej działalności Kościoła, lecz mają obowiązek udziału w niej.

Przedstawione wyżej analizy wskazują, że kobiety mogą ewangelizować współczesną rzeczywistość, potrzebują tylko przygotowania i włączenia we wszelkie kierunki apostolskiego działania. Mogą one: a) brać udział we wszelkich działaniach posłanniczych Kościoła, które nie wymagają święceń kapłańskich oraz b) spełniać dynamiczną rolę na tych wszystkich płaszczyznach rzeczywistości ludzkiej, które wymagają specjalnej działalności, odpowiadającej uzdolnieniom kobiet.

¹⁴ K. Romaniuk, *Dzieje Apostolskie*, w: *Komentarz praktyczny do N.T.*, dz. cyt., cz. 1, s. 518.

¹⁵ Tamże, s. 521.

II. ISTNIENIE PŁASZCZYZYN POTRZEBUJĄCYCH DZIAŁALNOŚCI KOBIEC

W posłanniczej działalności Kościoła istnieje wiele płaszczyzn, które z natury swojej potrzebują współdziałania kobiet. Kościół bowiem ma za cel nie tylko pomoc w zbawianiu ludzi, lecz także składanie Bogu czci należnej i przenikanie duchem Ewangelii wszelkich dziedzin życia ludzkiego (por. DA 5). W autentycznej służbie posłanniczej musi zatem ogarniać przejawy i problemy życia kobiet, nierozdzielnie z nimi związane sprawy macierzyństwa i opieki nad dziećmi oraz te dziedziny, w których kobiety mogą działać najskuteczniej i najkorzystniej dla Kościoła i świata. W działalności swej Kościół musi przejawiać bogactwo form działania i jednocześnie korzystać z różnorodnych uzdolnień swoich członków. Św. Paweł Apostoł mówi o różnorodności łask i darów w Kościele, które Pan udziela ludziom w celu przysposobienia świętych i budowania Ciała Chrystusowego (por. Ef 4, 11–12). Obok tych darów nadprzyrodzonych i charyzmatów Kościół korzysta z naturalnych uzdolnień ludzi i bogactwa ich darów, którymi się odznaczają. Do tych darów naturalnych trzeba zaliczyć także te, którymi ubogacone są kobiety. Dzięki tym darom mogą one być w wielu płaszczyznach działalności Kościoła najodpowiedniejszymi apostołami i narzędziami Chrystusa w jednoczeniu świata z sobą. Istnieją bowiem takie płaszczyzny, które są najbardziej właściwe dla ich działalności, potrzebują właśnie ich współdziałania i one na nich mogą osiągać najlepsze dla Kościoła i człowieka wyniki.

1. Dziedziny życia i działania właściwe kobietom

Z pastoralnego punktu widzenia istnieją dziedziny właściwe dla pracy kobiet. Należą do nich te, które dotyczą tylko ich samych, również te, które są z nimi związane, oraz takie, na których mogą one najkorzystniej wypełniać posługi wobec innych. Zajmijmy się nimi po kolei.

A. Praca wśród kobiet i na ich rzecz

Jedną z pierwszych dziedzin właściwych dla działania kobiet jest praca wśród nich samych i na ich rzecz. Istnieje bowiem wiele elementów w życiu kobiet, które one same mogą rozumieć najlepiej i najwłaściwiej je traktować. Wynika to z właściwości natury kobiet, które w prawach ludzkich są równe z mężczyznami, lecz jednocześnie różnią się od nich w sposób istotny.

W zakresie praw, kobiety są równe z mężczyznami. Kobieta ma wszelkie prawa, które przysługują człowiekowi i nikomu nie wolno jej ich pozbawiać. Wszyscy ludzie są bowiem z racji tego samego pochodzenia, natury, synostwa Bożego, odkupienia, powołania i przeznaczenia równi (KDK 29).¹⁶ Kobieta i mężczyzna, jako osoby, są sobie równi, nie wykluczając małżeństwa (KDK 49). Prawa te, jako wypływające z natury ludzkiej, są nienaruszalne (KDK 29). Kobiety słusznie domagają się w zakresie prawa zrównania z mężczyznami (KDK 9), bez jakiegokolwiek dyskryminacji społecznej i kulturalnej (KDK 29). Ich praw należy bronić i nie dopuszczać do pomniejszania i dyskryminacji.¹⁷ Przez stulecia były one pozbawione wielu praw, przysługujących człowiekowi, i dyskryminowane przez mężczyzn, traktowane nierzadko jako przedmiot.¹⁸ Traktowanie kobiet jako coś niższego od mężczyzn, prostytucja, handel nimi są czymś haniebnym. Sobór Watykański II podkreślił, że zjawiska te „zakazują cywilizację ludzką” (KDK 27), są hańbą bardziej tych, którzy się ich dopuszczają, niż tych, które są ich ofiarami (por. tamże).¹⁹

Uznając pełną równość praw kobiet z mężczyznami i broniąc ich ludzkiej godności przed wszelkimi krzywdzącymi traktowaniami, nie można z pasterskiego punktu widzenia pomijać istotnych ich właściwości. Kobieta, przez Stwórcę ludzkiej natury powołana do macierzyństwa, różni się pod wieloma względami od mężczyzny. Jest fizycznie uzdolniona do macierzyństwa. To uzdolnienie kształtuje jej psychikę

¹⁶ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Familiaris consortio”*, 22 i 23; *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, przyjęta przez Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych dnia 10 XII 1948 r. głosi: „Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w godności i prawach” (Art. 1).

¹⁷ KDK 29, 60, 66; Jan Paweł II *Familiaris consortio*, 24; *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, Art. 2.

¹⁸ Wykazują to prace dotyczące ruchów kobiecych w świecie i w Polsce (np. J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów kobiety wiejskiej*, Warszawa 1961; *Stan badań nad dziejami kobiety polskiej*, Kultura i Społeczeństwo 1963, nr 1).

¹⁹ Są one zwalczane na podstawie wielu międzynarodowych konwencji, m.in. z 30 IX 1921, 11 X 1933, protokołu z 12 XI 1927 i konwencji z 21 III 1950 w sprawie zwalczania handlu ludźmi i zwalczania prostytucji.

i wpływa na jej postawy. Stąd kobiety, jako potencjalne i aktualne matki, mają wiele elementów im tylko właściwych. Z natury kobiety, jako istoty uzdolnionej do macierzyństwa, wszystko, co się z nim wiąże, stanowi dziedzicę jej tylko właściwą. To ją odróżnia od mężczyzny. Uzdolnienie do macierzyństwa kształtuje jej rozwój bio-fizyczny, z nim jest związana podświadomość, na jej podłożu kształtują się zainteresowania i rozwój psycho-fizyczny, dążenia i postawy. Z pastoralnego punktu widzenia uzdolnienia te są podstawą istnienia takich dziedzin życia ludzkiego, które wymagają szczególnej znajomości natury kobiet, ich odczuć i reakcji.

Naturę kobietę i życie kobiet najlepiej z własnego doświadczenia i przeżyć znają same kobiety. Im też najłatwiej poznawać potrzeby innych kobiet, rozumieć się wzajemnie, mieć wspólny z nimi język, oddziaływać na siebie i współpracować nawet w warunkach najbardziej trudnych i dotyczących spraw intymnych. Praca kobiet wśród kobiet i na ich rzecz w wielu aspektach stanowi zatem dziedzicę dla nich samych najbardziej właściwą, w wielu sytuacjach trudną do zastąpienia. Gdy pracy tej nie podejmują kobiety, zostają one w cieniu i zabiedbania, najczęściej mało rozumiane.

B. Życie rodzinne

— Inną dziedzicę, wymagającą zaangażowania kobiet, jest życie rodzinne. Potrzeby te, wynikają z natury człowieka, potrzeb rodziny i jej dobra. Rodzina jest pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa — przypomina Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* (42). Odpowiada ona najgłębszej naturze człowieka (KDK 25). Jest ona „matką i żywicielką wychowania” (KDK 61), „szkołą bogatszego człowieczeństwa” (KDK 52), „szkołą cnót społecznych” (DWCH 3). W rodzinie człowiek ma optimum swego rozwoju. Pośród bytów ożywionych, człowiek najdłużej jest zależny od pomocy rodziny. Znacznie zwolnione tempo rozwoju osobniczego, zwłaszcza wybitnie wydłużony okres dzieciństwa i młodzieńczości,²⁰ wymaga opieki od przyjsca na świat aż do osiągnięcia samodzielności. Opieka ta dotyczy nie tylko życia fizycznego, lecz także kształtowania fenotypu,²¹ który w rodzinie moralnie zdrowej i wysoko uspołecznionej ma najlepsze warunki rozwoju.²² Stąd ze względu na naturę człowieka życie rodzinne ma dla niego olbrzymie znaczenie, zarówno w aspekcie rozwoju fizycznego jak i duchowego.

Życie rodzinne opiera się na małżeństwie, które jak głosi adhortacja *Familiaris consortio* jest komunią miłości pomiędzy Bogiem i ludźmi (12). Ono jako „wspólnota życia i miłości” (KDK 48)²³ tworzy naturalne środowisko, w którym dokonuje się włączenie osoby ludzkiej do wielkiej rodziny Kościoła (tamże, 15). Nie pomniejszając w niczym roli mężczyzny jako męża, ojca i w zasadzie jej żywiciela, istotną rolę w niej spełnia kobieta. Wynika to z zadań, które spełnia ona w rodzinie.

Kobieta jest matką. Ona poczyna w swoim łonie życie człowieka, kształtuje je w fazie prenatalnej, wydaje na świat, opiekuje się nim w okresie niemowlęctwa. Z matką najściślej związane jest życie każdego człowieka. Matka więc spełnia w rodzinie funkcję najistotniejszą. Matka jest jednocześnie żywicielką i opiekunką narodzonego człowieka. Nie tylko wydaje go na świat, lecz w dalszym ciągu żywi go, opiekuje się nim i troszczy o jego rozwój. Czyni to najczulej dla nowonarodzonego człowieka i w tym jest niezastąpiona. Matka jest ponadto pierwszą wychowawczynią. Opiekując się nowonarodzonym człowiekiem, matka jest najpierwszą jego wychowawczynią. To ona zaczyna (zazwyczaj) kształtować jego zachowanie. Od niej bowiem przez imprinting uczy się on odnoszenia do świata zewnętrznego. Z nią jest on najściślej zespolony od poczęcia i pierwsze lata życia i w silnej więzi pozostaje w dalszym rozwoju.

Kobieta wreszcie w dużym stopniu tworzy klimat w rodzinie. Ona pozostawia swój dom dla męża, z nim tworzy wspólnotę małżeńską, a w dalszym ciągu rodzinną. Żona i matka w dużej mierze swoją postawą formuje klimat życia rodzinnego. Moralnie zdrowa żona i matka, znająca tajniki swojej rodziny, łagodzi napięcia, wnosi spokój w życie, radość i uśmiech. Wpływać może nie tylko na postawy dzieci, lecz w jakiejś mierze na zachowanie męża i ojca, na całokształt życia rodzinnego.

Powyższe uwagi wskazują na to, jak istotne funkcje spełnia kobieta w tworzeniu i dalszym kształtowaniu życia rodzinnego. Przez wpływ zaś na życie rodzinne kobiety wywierają wielki wpływ na życie całych społeczeństw i narodów. Zagadnienie chrześcijańskiej postawy kobiet, ich wychowanie do odpowiedzialnego macierzyństwa i zaangażowanie do ewangelizującego współdziałania z Kościołem, ze względu na rolę

²⁰ T. Bielicki, B. Suchocholski, *Człowiek*, w: *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 2, Warszawa 1967, s. 760.

²¹ M. Żebrowska, *Teorie rozwoju psychicznego*, w: *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 123–124.

²² T. Kukołowiczowa, *Rodzina w procesie uspołecznienia dziecka*, Lublin 1973.

²³ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 13,22; K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości. Zarzys teologii małżeństwa i rodziny*, Poznań–Warszawa 1979.

w życiu rodzinnym, jest olbrzymiej wagi. Jest to dziedzina najbardziej właściwa kobietom i bez ich głębokiego oraz wszechstronnie przygotowanego udziału odrodzenie życia rodzinnego – klucza do odrodzenia społeczeństw – jest bardzo trudne a w wielu sytuacjach wprost niemożliwe.

C. Opiekuństwo

Uzdolniona do macierzyństwa, kobieta jest jednocześnie w szczególny sposób wyposażona w cechy, uzdalniające ją do opiekuństwa. Nastawiona przez swą naturę na macierzyństwo, kobieta na jej podłożu jest jednocześnie – nie wykluczając wyjątków – wyposażona w pewną miękkość, tkliwość, wrażliwość, cierpliwość, zdolność do ofiary. Czyni to kobietę w szczególny sposób uposażoną do opiekuństwa w wielu aspektach, zaczynając od opieki względem dzieci aż do ludzi najstarszych i umierających. Istnieją w całości kształce życia ludzkiego odcinki, które z natury rzeczy domagają się w nich pracy kobiet i ich praca na nich jest najbardziej owocna. Do dziedzin tych należą przede wszystkim domy dziecka, zastępujące mu dom rodzinny. Dziecko potrzebuje matki. Bez niej jest ono w sytuacji nienaturalnej. Odbija się ona na całej psychice dziecka. Nie mając ciepła macierzyńskiej opieki, dzieci szukają jej. Kobiety potrafią rozumieć dzieci i w jakimś stopniu zastępować im ich matki. Jednocześnie do takich dziedzin należy zaliczyć czasową opiekę nad dziećmi w żłobkach, przedszkolach, zakładach leczniczych dla dzieci itp. Dzieci w tych zakładach potrzebują macierzyńskiej troski. Mogą to właśnie czynić najlepiej kobiety, które uświadamiają sobie swą misję, chcą się jej oddać i z natury swojej mogą stanąć na wysokości tego zadania. Dzięki uzdolnieniom do macierzyństwa i opiekuństwa, kobiety mają ogromne możliwości wychowawcze w najistotniejszym dla formacji osobowości człowieka okresie życia, tj. w okresie dzieciństwa i młodości. Ze zdolnością kobiet do opiekuństwa wiąże się ich zdolność do obrony zagrożonego życia, którym się opiekują. Ma to dla Kościoła i narodu olbrzymie wprost znaczenie. Kobiety, które z natury swojej są powołane do rozwijania życia, mogą być szczególnymi jego obrończyniami i opiekunkami. A jest ono dziś bardzo zagrożone. Zagrożone jest często życie prenatalne.²⁴ Zagrożone jest życie dzieci i ludzi dorosłych przez alkoholizm, narkomanię, piractwo drogowe i inne zjawiska. Jest ono zagrożone przez demoralizację. Kobiety mogą bronić je przed niszczeniem.

Ze względu na swą macierzyńską naturę, kobiety kwalifikują się szczególnie do pielęgnowania chorych, ludzi okaleczonych, osłabionych, starców. Stąd stanowią one najbardziej uzdolniony element do służby charytatywnej. Charytatywna zaś służba Kościoła cierpiącym i potrzebującym opieki ludziom jest jego istotną funkcją.²⁵ Miłosierdzie jest bowiem niepozbawalnym prawem Kościoła (DA 8) i powinno obejmować wszystkie potrzeby wszystkich ludzi (tamże). Jako „miłość miłosierna”²⁶ jest ono drogą do wyzwalania całego życia ludzkiego z niewoli zła moralnego.²⁷ Stanowi więc dziedzinę działania Kościoła najbardziej istotnego dla egzystencji ludzkiej na ziemi.²⁸ Tę działalność, jako opiekuńcze ramię Kościoła, mogą w szczególny sposób konkretyzować kobiety, przyczyniając się do głębokiej przemiany współczesnej rzeczywistości.

Istnieją płaszczyzny życia, na których działalność kobiet jest nie tylko wskazana, ale wprost nieodzowna. Są to płaszczyzny podstawowe dla życia jednostki i społeczeństwa. Niedociągnięcia, a tym bardziej błędy popełniane na tych płaszczyznach działania przynoszą niepowetowane szkody. Dowodzą tego nie tylko analizy, lecz także doświadczenia, które wykazują następstwa zaniedbań na tych płaszczyznach.

2. Następstwa zaniedbań na płaszczyznach właściwych kobietom

Jedną z najgłębszych przyczyn upadków narodów i ich znikania z areny dziejów jest zaniedbanie w wychowaniu kobiet i angażowaniu ich w dziedziny im właściwych. Twierdzenie to wynika z faktu, że kobieta jest fundamentalnym czynnikiem rodziny i moralności społeczeństwa. Zaniedbanie kobiet – to

²⁴ S. Wyszynski, „Ratujmy dzieci” z dnia 8 IX 1970 r. w: *Listy Pasterskie Prymasa Polski 1946–1974*, Paris 1975, s. 620–622; *Słowo Pasterskie Biskupów na uroczystość Świętej Rodziny* z dnia 20 X 1973 r., w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris 1975, s. 769–772; J. Toulat, *Sztuczne poronienie. Wyzwolenie czy zbrodnia?*, Paris 1978.

²⁵ R. Vökl, *Caritas als Grundfunktion der Kirche*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart*, t. 1, Freiburg im Br. 1972, s. 415–448; F. Woronowski, *Formacja religijnego życia parafii*, Łomża 1980, s. 41–42.

²⁶ Tak ją określa Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia*, 3.

²⁷ F. Woronowski, *Pasterska teologia miłości*, Rozporządzenia urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej, 45 (1983) nr 1, s. 68–86.

²⁸ F. Woronowski, *Diakonia miłości jako środek jednoczenia wspólnoty parafialnej*, s. 182–187.

przede wszystkim zagrożenie i podcinanie rodziny. Rodzina jest bowiem mocna wówczas, gdy jest ona wspólnotą życia i miłości. Tej zaś wspólnoty nie ma bez moralnie zdrowej i kochającej, gotowej do ofiary żony i matki. Dotyczy to również męża i ojca, lecz matki przede wszystkim. Gdy matka jest moralnie zdrowa i gotowa do ponoszenia ofiar, potrafi ona utrzymać ognisko rodzinne i wychować dzieci. Dowodem tego obserwacja życia, w którym często osamotnione kobiety i wdowy wychowują dzieci i zapewniają im warunki życia oraz rozwoju.

Zaniechanie dziedzin właściwych kobietom prowadzi do osłabienia społeczeństwa. Prowadzi ono do osłabienia rodziny, a osłabienie rodziny podkopuje całą społeczność. Rozpadające się rodziny i nie przygotowane swych członków do życia społecznego to zaród rozkładu całego społeczeństwa, które składa się z rodzin. Jeśli tych chorych rodzin jest coraz więcej, całe społeczeństwo staje się coraz bardziej podobne do chorej rodziny. Tymczasem, o stanie rodziny w ogromnej mierze decyduje postawa żony i matki. Stąd zaniechanie kobiet i nie przygotowanie ich do zadań w rodzinie stanowi początek osłabienia całego społeczeństwa. Zaniechanie kobiet prowadzi wreszcie prostą drogą do osłabiania siły duchowej społeczeństwa przez podcinanie jego moralności. Siłą społeczeństwa jest jego morale. Gdy obywatele kierują się w codziennych życiu i pracy zasadami moralnymi, społeczeństwo jest zdrowe, prężne, budujące dobro wspólne. W jego życiu jest miejsce na rzetelną pracę, poszanowanie jej, troskę o dobro społeczne, sprawiedliwość i solidarność ludzką. Natomiast życie społeczeństwa przeżartego amoralnością musi opierać się na coraz bardziej rozbudowywanej kontroli (nie wytwarzającej nowych dóbr), na stosowaniu siły i jej rozbudowywaniu w walce z przestępczością. Do szybkiego zaś i coraz głębszego rozkładu moralnego prowadzi właśnie demoralizacja kobiet. Nie liczące się z moralnością kobiety nie tylko ułatwiają upadek życia rodzinnego, lecz łatwo wciągają w demoralizację najbliższe swe otoczenie.

Zaniechania wobec kobiet na płaszczyźnie ewangelizacji świata są przede wszystkim niewykorzystaniem olbrzymich sił drzemających w społeczności wierzącej. Prostym następstwem tego jest osłabienie ewangelizacji porządku doczesnego. Osłabienie zaś ewangelizacji porządku doczesnego jest podłożem szybszego wzrostu patologii religijno-społecznej, która niszczy dobro jednostek i całych społeczności ludzkich.

W całokształcie życia ludzkiego na ziemi istnieją ważne dziedziny, w których działalność kobiet jest nieodzowna. Są to dziedziny ważne dla rozwoju Kościoła, osoby ludzkiej, rodziny i społeczeństwa. Ich zaniechanie równa się podcinaniu tężyzny moralnej rodzin i całego społeczeństwa. Nie służy ono Kościołowi, lecz stanowi jego osłabienie. Kościół powinien więc przygotowywać i mobilizować kobiety do odpowiedniej dla nich pracy i do dynamizowania ewangelizacji w najistotniejszych aspektach.

III. MOŻLIWOŚCI Kobiet REALIZACJI POSŁANNICTWA KOŚCIOŁA W ŚWIECIE

Kobiety mogą spełniać ważne dla Kościoła zadania na tych płaszczyznach, które w szczególny sposób wymagają ich udziału w posłanniczej działalności. Jednocześnie mogą one brać udział w działalności apostołskiej we wszystkich innych dziedzinach, w których apostołstwo świeckich ma pole działania. Możliwości te są olbrzymie i realne. Wykazują to przedstawione niżej uwagi.

1. Możliwości kobiet w dynamizowaniu życia religijnego

Nieograniczone wprost możliwości udziału w posłanniczej działalności Kościoła mają kobiety w pogłębieniu własnego życia wewnętrznego. Przez własne pogłębianie religijne wzmacniają podstawową społeczność Kościoła, jaką jest parafia, a przez nią całe Mistyczne Ciało Chrystusa.

Parafie są podstawowymi społecznościami Kościoła partykularnego i powszechnego.²⁹ W pewien sposób przedstawiają one widzialny Kościół (KL 42) i wszczepiają w powszechność Kościoła różnorakie właściwości ludzi w swoim obrębie (DA 10). Ich odrodzenie przez doskonalenie swojej osobowości i pomoc innym w tym kierunku jest punktem wyjścia zdynamizowania życia religijnego całego Kościoła. W dynamizacji swego życia religijnego, a przez to także parafii, leży wielka możliwość udziału kobiet w posłanniczej działalności całego Kościoła w świecie.

²⁹ Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego określa parafię jako „określoną wspólnotę wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym (kan. 515, § 1).

Pogłębianie religijnego życia, przez które wzmacnia się parafię i cały Kościół, musi być autentyczne. Autentyczne zaś odnawianie życia religijnego musi mieścić w sobie pogłębianie duchowości,³⁰ realizację zadań miłości czynnej na codzień, świadome włączanie się w apostołstwo.³¹ Elementy te aktualizują się przez pionowo-poziome jednoczenie w Chrystusie, tj. z Nim samym i w Nim ludzi między sobą w społeczność miłości, budującej dobro wspólne.³² W takim zaś odnawianiu życia religijnego kobiety mają nieograniczone możliwości uczestnictwa i są powołane do tego. Do głębokiego życia wewnętrznego, czyli do świętości, są bowiem powołani wszyscy. Duchowość jest istotą wielkości Kościoła.³³ Przez duchowość swoją, tworzenie zespołów mobilitewnych, udział w liturgii i w przygotowaniu warunków jej najwznieślijszego sprawowania każda kobieta może wzmacniać siły Kościoła i jego działanie w świecie. Każda z nich w dążeniu do doskonalenia duchowego siebie i pomocy w tym kierunku innym ma więc olbrzymie pole działania i zarazem udziału w posłannictwie Kościoła.

Jednocześnie nieograniczone możliwości udziału w posłannictwie Kościoła ma każda kobieta w realizacji zadań miłości. Kościół cały ma źródło swego istnienia w miłości Bożej, jest jej sakramentem (por. KK 1) i ma ją wypełniać w świecie jako najwyższy nakaz Głowy (J 13,34;n 15,12).³⁴ Przez nią Kościół wyzwała świat i prowadzi do nowej rzeczywistości.³⁵ Każda kobieta przez realizację na codzień zadań miłości może więc uczestniczyć w posłanniczej działalności Kościoła, przez nią przyczynić się do przebudowywania rzeczywistości w duchu Ewangelii.

Kobiety mają wreszcie możliwość uczestnictwa w misji Kościoła w świecie przez przyczyniające się do odnowienia życia religijnego angażowanie innych do apostołstwa. Pogłębiając swą duchowość i wypełniając zadania miłości czynnej w swoim życiu codziennym, kobiety swoją postawą mogą pociągać innych członków Kościoła do udziału w jego misji. Mogą to czynić szczególnie wśród kobiet (apostołstwo kobiet wśród kobiet). Mają one szanse docierania do każdej kobiety, w każdej sytuacji i we wzajemnym rozumieniu siebie. One same najlepiej się rozumieją. Mogą przyobrazować świat kobiety i wkroczyć w ten świat w najbardziej zawyłych jego sprawach. Jednocześnie przykładem swego apostołstwa mogą oddziaływać dodatnio na wszystkich innych ludzi w swoim otoczeniu.

2. Możliwości ewangelizacyjne kobiet w odniesieniu do świata

Przez swoją duchowość, postawę czynnej miłości i apostołstwa kobiety mogą wpływać na kształtowanie ducha życia rodzinnego oraz ewangelizację całego porządku doczesnego. Są to możliwości o dużym znaczeniu i zasługują na szersze potraktowanie.

A. Wpływanie na jakość życia rodzinnego

Mając możliwości współdziałania na płaszczyźnie duchowości, realizacji zadań miłości czynnej Kościoła oraz szerzenia apostołstwa, kobiety mogą jednocześnie w wymienionych aspektach oddziaływać skutecznie na życie rodzinne. Jak wyżej już podkreślono, w życiu rodzinnym odgrywają one ogromną rolę. Głęboko religijnie uformowane i zmobilizowane do apostołstwa mają one największe możliwości kształtowania życia rodzinnego. Spełniają one w nim funkcje nie do zastąpienia. Jednocześnie jest to dziedzina tak istotna, a zarazem zagrożona, że udział kobiet w niej jest ogromnej wagi. Mają one nie tylko wpływ (lub mogą go mieć) na formację rodzin, na ich styl życia (choć nie rzadko wśród ogromnych trudności i przeciwności), lecz także na wychowanie potomstwa. Tym samym mogą wywierać wpływ na kształtowanie przyszłości Kościoła partykularnego, społeczeństwa i narodu, którego są członkami.

³⁰ W. Pluta, *W trosce o życie wewnętrzne, o dojrzałość ludzko-chrześcijańską osób w służbie apostołskiej i duszpasterskiej Kościoła św.*, Gorzów Wlkp. 1984, s. 172-174; F. Woronowski, *Formacja religijnego życia parafii*, s. 109-112, 166-174.

³¹ F. Woronowski, *Formacja religijnego życia parafii*, s. 159-165; *Zarys teologii pastoralnej*, Warszawa 1984, s. 186-170; *Przewodnik duszpastersko-apostołski*, s. 65-66.

³² F. Woronowski, *Zarys teologii pastoralnej*, s. 141-142; *Przewodnik duszpastersko-apostołski*, s. 11-12.

³³ W. Pluta, dz. cyt., s. 168.

³⁴ L. Cerfaux, *La charité fraternelle et le retour du Christ*, w: *Receuil L. Cerfaux*, t. 2, Gembloux 1954, s. 27-40; L. Stachowiak, dz. cyt., s. 308-309; H. Weber, *Die neuheit des Gebotes der Nächstenliebe im Neuen Testament*, t. 1-2, Roma 1950; F. Woronowski, *Pasterska teologia miłości*, s. 67.

³⁵ F. Woronowski, *Przewodnik duszpastersko-apostołski*, s. 104-107.

Kobiety wreszcie, duchowo pogłębione i przez duszpasterstwo odpowiednio przygotowane, mają duże możliwości obrony rodziny przed wpływami patologii religijno-społecznej. Ta ostatnia jest zjawiskiem powszechnie odczuwanym i doświadczanym. Sobór Watykański II wskazuje na jej zagrożenie przez wielożeństwo, plagę rozwodów, tzw. wolną miłość i inne zniekształcenia (KDK 4/7). Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* wymienia jako przejawy degradacji podstawowych wartości: „błędne pojmowanie w teorii i praktyce niezależności małżonków we wzajemnych odniesieniach; duży zamęt w pojmowaniu autorytetu rodziców i dzieci; praktyczne trudności, na które często napotyka rodzina w przekazywaniu wartości; stale wzrastającą liczbę rozwodów, plagę przerywania ciąży, coraz częstsze uciekanie się do sterylizacji, faktyczne utrwalanie się mentalności przeciwnej poczęciu nowego życia” (6). Przed kobietą chrześcijanką stanęły ogromnej wagi zadania obrony rodziny i jednocześnie stoją otworem możliwości uczestnictwa w misji Kościoła obrony człowieka i jego rodziny przed degradacją i zniszczeniem. Wydaje się nawet, że bez zaangażowania kobiet w obronę rodziny jest ona skazana na coraz głębszą degradację.

B. Uświęcanie porządku doczesnego

Jak w odniesieniu do życia rodzinnego, tak w stosunku do uświęcania całej rzeczywistości ziemskiej możliwości kobiet są również olbrzymie. Jest to, obok zbawiania ludzi, zadanie całego Kościoła (KK 36; DA 5,6,7). Powołanie człowieka do świętości aktualizuje się bowiem w rzeczywistości ziemskiej.³⁶ Duchowość chrześcijan ma ożywiać i udoskonalać całą rzeczywistość.³⁷ Chrześcijanin w niej wszędzie winien być „świadkiem zmartwychwstania i życia Pana Jezusa i znakiem Boga żywego” (KK 38). Przez świętość chrześcijan w świecie ma się rozwinąć sposób życia godny człowieka. Przez nią ma się podkreślać jedność stwórczego i odkupieńczego dzieła Boga³⁸ i ją aktualizować w każdym zawodzie, w każdych warunkach. Przez nią ma się wprowadzić ducha ośmiu błogosławieństw w całą rzeczywistość. Jest to istotny aspekt posłannictwa Kościoła.

Uświęcanie całego porządku doczesnego opiera się na zjednoczeniu ludzi z Chrystusem. Dokonuje się ono zaś przez realizację zadań miłości. A zatem:

- przez troskę o chwałę Bożą i działanie dla zjednoczenia się wszystkich ludzi z Bogiem (chrystianizacja świata);
- przez przyczynianie się do kształtowania się duchowej jedności wśród chrześcijan i pełnej solidarności w Chrystusie (solidarność chrześcijańska, KDK 30);
- przez wprowadzanie w duchu miłości sprawiedliwości we wszelkie stosunki między ludźmi (sprawiedliwość społeczna);
- przez pracę i wysiłki w celu usuwania niedoborów środków potrzebnych do wszechstronnego rozwoju i postępu ludzi (miłość twórcza);
- przez pomoc wszystkim, którzy znajdują się w potrzebach duchowych i bytowych (dobroczynność chrześcijańska).

Przez wypełnianie tych zadań ogarnia się dobro integralnego człowieka: jego życie nadprzyrodzone i zbawienie, egzystencję i stosunki międzyludzkie, kształtuje się rzeczywistość świata w duchu zasad Ewangelii.

Wprowadzanie ducha Ewangelii w całą rzeczywistość ziemską na drodze prawdy i realizacji zadań miłości jest zadaniem wszystkich chrześcijan. Jest ono zadaniem ogromnej wagi i trudnym. Winny brać w nim udział kobiety. Przed każdą zaś istnieją wielkie możliwości współdziałania z całym Kościołem i przebudowywania porządku doczesnego.

3. Możliwości kobiet współdziałania z misjami Kościoła powszechnego

Możliwości udziału kobiet w przeobrażaniu świata w rzeczywistość pionowo i poziomo zjednoczoną z Chrystusem nie ograniczają się do wprowadzania chrześcijaństwa w porządek doczesny. Istnieją również szerokie możliwości współdziałania z misjami Kościoła powszechnego. Kobiety mogą nie tylko wyjeżdżać na misje w krajach, gdzie wprowadza się chrześcijaństwo, lecz także wspierać jego szerzenie w codziennych warunkach swego życia i pracy.

³⁶ W. Pluta, dz. cyt., s. 178.

³⁷ Tamże, s. 179.

³⁸ Tamże, s. 180.

Prowadzone przez Kościół, misje wymagają szerokiego i wieloaspektowego zaplecza. Zaplecze takie powinny stanowić wszyscy członkowie Kościoła wraz z tym, co posiadają i na co mogą mieć wpływ.³⁹ Do udziału w pomaganiu misjom Kościół zrywa wszystkich (DM 2,35).⁴⁰ Kobiety więc powinny brać żywy udział we wspieraniu misji Kościoła. Mogą to czynić na różne sposoby, przez społeczną modlitwę w intencji misji, wspieranie Papieskich Dzieł Misyjnych, udział w liturgii według kalendarza dni misyjnych, pomoc materialną, opiekę nad powołaniami misyjnymi, patronat.⁴¹

Wymienione możliwości włączania się kobiet w posłanniczą działalność wskazują na to, że mogą one włączyć się: a) w każdą apostołską działalność świeckich oraz b) w apostołską działalność na tych płaszczyznach, które w szczególności sposób wołają o pracę kobiet. Istnieje więc możliwość zdynamizowania ewangelizacji świata zarówno w aspekcie szerzenia chrześcijaństwa, jak i przeobrażenia doczesnego porządku w duchu Ewangelii przez mobilizację kobiet do świadomego i programowego udziału w posłanniczej działalności Kościoła. Możliwość taka istnieje w każdej diecezji i w każdej jej parafii. Trzeba tylko w odpowiedni sposób sięgnąć do tych możliwości. A sięgać trzeba wszędzie. Jest to bowiem głęboka potrzeba współczesnej rzeczywistości.

IV. GŁĘBOKA POTRZEBA WSPÓLCZESNOŚCI

Współczesny Kościół znajduje się w obliczu gwałtownie narastających i olbrzymich potrzeb. Fala zmaterializowania, laicyzacji życia, wytworzenia mentalności konsumpcyjnej, zobojętniałych religijnie mas (por. KDK 7) i wielu innych zjawisk wymaga ze strony Kościoła wielkiej mobilizacji apostołstwa i coraz głębszego duchowego pogłębiania się jego członków. Tym samym Kościół stanął wobec potrzeby mobilizowania do autentycznego i pełnego odrodzenia i apostołstwa nie tylko kapłanów i zakonów, lecz także całego Ludu Bożego. Istnieje głęboka potrzeba jak najszerzej mobilizacji kobiet do uczestnictwa w autentycznym i pełnym odrodzeniu życia religijnego i zdynamizowania ich apostołskiej działalności na płaszczyznach im najbardziej właściwych i dostępnych dla wszystkich członków Kościoła. Jest to potrzeba przynajmniej z wielu względów.

1. Potrzeba odnawiającego się Kościoła

Współczesny Kościół zmierza do coraz głębszego odnowienia swego życia wewnętrznego. Przejawia się to przede wszystkim w samoświadomości swojej natury. Kościół współczesny dąży mianowicie do tego, by najszerze kręgi jego członków nie pojmowały Kościoła jako instytucji, służącej do zbawiania ludzi, lecz by były świadome, że jest on ludem Bożym i zarazem Mistycznym Ciałem Chrystusa. W tym kierunku podjął próby Pius XII, ogłaszając wymienioną już wyżej encyklikę *Mystici Corporis Christi* i w dniu 20 XI 1947 r. encyklikę *Mediator Dei*. W encyklikach tych Pius XII przypomniał, że Chrystus jest Głową Kościoła, który jest Jego Ciałem, jednoczonym przez Ducha Świętego jako duszą niestworzoną,⁴² a chrześcijanie są członkami tego Ciała – wezwanymi do świętości i wzajemnej miłości.⁴³ Chrystus jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, w ich imieniu złożył Ofiarę na krzyżu i uobecnia ją w liturgii eucharystycznej,⁴⁴ wszyscy zaś winni w niej współofiarować.⁴⁵ Naturę Kościoła określił z kolei Sobór Watykański II w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, który jest mesjańskim Ludem Bożym i stanowi Mistyczne Ciało Chrystusa, jednoczone i kierowane przez Ducha Świętego (KK 7, 8, 14). Wszyscy ochrzczeni są członkami Kościoła, zjednoczonymi z Chrystusem i między sobą. Wszyscy są odpowiedzialni za Kościół, wzajemnie za siebie i uczestniczą z jego posłannictwie. W Kościele wszyscy są powołani do współdziałania w wypełnianiu jego zadań w świecie i ich dynamizowania.

Kościół dla swego odnowienia i zdynamizowania swej działalności w świecie potrzebuje zmobilizowania wszystkich do udziału w jego odradzaniu, tak mężczyzn jak i kobiet. Jest to konieczność, wypływająca

³⁹ Zob. F. Woronowski, *Zagadnienie służby parafii w działalności misyjnej Kościoła powszechnego*, Studia teologiczne. Białystok-Drohiczyń-Lomża, I (1983) s. 96–105.

⁴⁰ Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, 59,60.

⁴¹ Zob. szersze omówienie F. Woronowski, *Zagadnienie służby parafii w działalności misyjnej Kościoła*, s. 100–105.

⁴² *Mystici Corporis Christi*, AAS 35 (1943) 220.

⁴³ Tamże, AAS 35(1943) 240–244.

⁴⁴ *Mediator Dei*, AAS 39 (1947) 528–529.

⁴⁵ Tamże, AAS 39 (1947) 557–560.

z istoty chrześcijaństwa. Jest ono bowiem ścisłym zjednoczeniem z Chrystusem.⁴⁶ Dokonuje się ono przez wiarę, chrzest, Eucharystię i inne sakramenty oraz przez Ducha Świętego, który zamieszkuje w całym Mistycznym Ciele Chrystusa i w każdym jego członku. Sobór Watykański II uczy, że przez wiarę i chrzest ludzie „wcielają się w Chrystusa” (DM 15, 36) i są jako „wcieleni przez chrzest w Chrystusa ustanowieni jako Lud Boży” (KK 31). Będąc zaś Ludem Bożym, stają się „uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego i ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie” (KK: 31).

Jako „wcieleni przez chrzest w Chrystusa”, w Jego śmierć i zmartwychwstanie oraz w Jego Mistyczne Ciało (KK 1), wszyscy są powołani do świętości. Świętość nie jest powołaniem tylko niektórych osób, lecz wszystkich chrześcijan. Świętości bowiem wymaga natura chrześcijańska, jako żywe zjednoczenie z Chrystusem. Sobór w konst. *Lumen gentium* poświęcił cały rozdział (V) powszechnemu powołaniu do świętości w Kościele. Cały Lud Boży winien pogłębiać swe życie wewnętrzne, doskonalić się moralnie i pogłębiać zjednoczenie z Chrystusem.

Powołani do świętości, mężczyźni i niewiasty, winni coraz pełniej konkretyzować zadania miłości. Ona bowiem jest najwyższym przykazaniem (por. Mt 22,37-40) i nowym zarazem (J 13, 34), ukoronowaniem wszelkich cnót. Jest znakiem rozpoznawczym chrześcijan (J 13,35). W niej mieści się odwrócenie od grzechu, pełnia duchowości chrześcijańskiej; przez nią przechodzi się od religijności biernej w zaangażowaną i ona jest podstawą wyjściową wszelkiego apostołstwa (por. m. in. DA 8). Miłość musi zatem stawiać się codzienną egzystencją coraz bardziej pogłębiającego swe życie Kościoła.

W pełnym pogłębieniu swego odnowienia cały Lud Boży musi być apostołem. Kościół wzywa wszystkich do apostołstwa. Podkreśla to *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* (33, 34, 35), a ponadto Sobór poświęcił osobny dokument powołaniu wszystkich do apostołstwa – *Dekret o apostołstwie świeckich*. Kościół wspólnie wszedł w swoją odnowę, wzywa wszystkich swych członków do świętości i zaangażowania w swoją posłanniczą działalność. Powszechne odrodzenie życia Kościoła i dynamizacja jego działalności w świecie nie może dokonać się w pełniejszych wymiarach bez kobiet, które stanowią około połowy jego członków i są uzdolnione do specyficznych w nim działań. Angażowanie kobiet do udziału w życiu i działaniu Ludu Bożego w świecie jest głęboką potrzebą współczesnego Kościoła, podyktowaną jego dążeniem do swego wszechstronnego odrodzenia.

2. Potrzeba wynikająca z zagrożeń duchowo-moralnych współczesnego świata

Kolejną przyczyną, wywołującą nagłą potrzebę szerokiego zaangażowania kobiet w posłanniczą działalność Kościoła, jest duchowo-moralne zagrożenia świata. Dechrystianizacja szerokich mas ludzi i idące za nią schorzenia duchowo-moralne są dostrzegalne wszędzie. Współczesna cywilizacja, obok dobrodziejstw, które niesie z niespotykanym w dziejach rozwojem techniki, odwraca ludzi od zainteresowań metafizycznych, religijnych i eschatologicznych. Nastawia ona człowieka na konsumpcjonizm, użycie, wygodę, bezdušność. Sprzyja temu jednostronny rozwój techniki. Bez równoczesnego postępu moralnego, człowiek współczesny w głęboko sięgających i szybkich przemianach zagubia się. Olbrzymi mechanizm współczesnego życia ze środkami społecznego przekazu myśli, ogólne zubożenie na grzech⁴⁷ – wtłaczają człowieka swoim ciężarem w mechanizmy życia zlaicyzowanego. Wtłoczony w te mechanizmy człowiek nie zajmuje się zagadnieniami eschatologicznymi i obojętnie, moralnie a także często religijnie. Wchłania go konsumpcjonizm, następuje zatrata zainteresowań życiem w Bogu i wiecznością. Konsekwencją tego jest nastawienie się na użycie i szukanie rozrywek per fas et nefas i one stają się w końcu jedynym celem wielu ludzi. Tak celem wielu ludzi staje się pieniądz, alkohol, narkotyzowanie się, zmysłowość i wiele innych czynników. W gonitwie za nimi wiele osób schodzi na margines społeczny. Dla nich i dla ich zdobywania poświęca wszystko, popadając w społeczno-moralne schorzenia. Zjawiska te stały się już obecnie spotykanymi zbyt często i niszczą społeczeństwa, zmuszając do obrony przeciwko ich dalszemu rozprzestrzenianiu się.

Groźna sytuacja powstała już na płaszczyźnie życia rodzinnego. Niszczy je tzw. wolna miłość (KDK 47), rozwody, walka z poczętymi a nie narodzonymi dziećmi. Niemniej groźnym zjawiskiem jest alkoholizm.

⁴⁶ J 15, 1-8; Rz 6, 3-5.

⁴⁷ Pius XII, *Orędzie radiowe do Krajowego Kongresu Katechetycznego Stanów Zjednoczonych w Bostonie z dnia 26 X 1946 r.* (Discorsi e Radiomessaggi, VIII (1946) 288; Jan Paweł II, *Reconciliatio et poenitentia*, 18.

Rozkłada on społeczeństwo od wewnątrz. Groźnym zjawiskiem w świecie jest narkomania. Do walki z nią mobilizują się już państwa i dla jej zwalczania powstały instytucje międzynarodowe. Nie mniej groźnym zjawiskiem jest apopleczność, której ofiarą pada mienie społeczne, chuligaństwo, korupcja, terroryzm, lekceważenie pracy i wiele innych zjawisk, wskazujących różnej natury schorzenia moralno-społeczne niszczące narody od wewnątrz. Sytuacja ta wymaga przeciwstawienia się tym zjawiskom w sposób zdecydowany, duchowo zorganizowany i nagły.

Sprzymierzeńcem Kościoła w obronie społeczeństw przeciw szerzeniu się wymienionych wyżej schorzeń mogą być kobiety. Mogą one przyczynić się do postawienia tamy rozpadowi społeczeństw na skutek schorzeń duchowych. Mają one wpływ na życie rodzinne, na wychowanie młodego pokolenia i w życiu społecznym mogą spełniać rolę zapory moralnej. Wszechstronne przygotowanie kobiet do tego i ich zmobilizowanie do przeciwdziałania rozkładowi jest przynaglającą sprawą współczesnego duszpasterstwa.

3. Potrzeba wynikająca z dojrzałości współczesnego człowieka

Upowszechnienie w świecie oświaty, ogólny postęp, masowość oddziaływania środków społecznego przekazu myśli wyprowadzają współczesnych ludzi z analfabetyzmu i zacofania oraz podnoszą intelektualnie szerokie masy. W społeczeństwach dokonały się głębokie przeobrażenia (por. KDK 5). Rozwijają się świadomość praw każdego człowieka, mimo dyktatur postępującej demokrytyzacja, wzrasta świadomość odpowiedzialności poszczególnych ludzi za sprawy społeczeństwa i narodu, którego są członkami.⁴⁸ Wraz z ogólnym postępowaniem i dojrzewaniem ludzi do odpowiedzialności za swe społeczeństwa kobiety uzyskują prawa z natury im przysługujące.⁴⁹ Kobiętom teoretycznie przyznano w wielkiej liczbie krajów pełne uprawnienia. Kobięty sprawują nierzadko najwyższą władzę w państwie i zajmują odpowiedzialne stanowiska. Sporo kobiet zajmuje katedry na wyższych uczelniach i wiele z nich oddaje się pracy wychowawczej oraz społecznej. Kobięty osiągnęły poszanowanie swych praw ludzkich i dają świadectwo swych możliwości. Angażowanie kobiet do wszechstronnej działalności apostolskiej stało się w tej ogólnej sytuacji sprawą pilną. Z jednej strony pozostają one bierno, sądząc, że troska o rozwój Kościoła i odpowiedzialność za jego stan nie należą do nich. Z drugiej strony nie brak sprzeciwu i odsuwania ich od szerszego udziału w życiu Kościoła. Jedne z nich oczekują dopuszczenia do sakramentu kapłaństwa i włączają się do walki z istniejącym porządkiem w Kościele, inne odchodzą od niego z poczuciem zawodu, że nie docenia się ich wartości. Zarówno bierność jak i skrajne dążenia reformacyjne kobiet są frustracją sił chrześcijańskich. Sił tych trzeba do usuwania zła moralnego i wyprowadzania świata z anty-miłości ku budowie dobra wspólnego dla wszystkich. Stąd nie dopuszczanie kobiet do realizacji tych zadań, które mogą one wypełniać w Kościele z wielkim pożytkiem dla ich własnej duchowości i dobra Kościoła i społeczeństw, byłoby czymś niezrozumiałym i marnotrawstwem sił, których Kościołowi tak bardzo trzeba. Pomijanie kobiet w ewangelizacji ułatwia powstawanie skrajnych dążeń w Kościele. W życiu Kościoła dojrzała sprawa szerokiego zaangażowania kobiet do właściwych im zadań dynamizowania ewangelizacji i świadomego brania odpowiedzialności za rozwój misji Kościoła i jego stan duchowy.

Pozostawianie kobiet na marginesie działalności ewangelizacyjnej jest następstwem dziejowych uwarunkowań i wytworzenia się w Kościele pod ich wpływem faktycznej strony czynnej i biernej. Tymczasem udział kobiet w ewangelizacji świata, której przewodzili Apostołowie, był znaczny. Wykazano to wyżej. O udziale kobiet w ewangelizacji w następnych okresach dziejów Kościoła mówią dokumenty poświęcone instytucji wdów.⁵⁰ Ponadto na szeroki udział kobiet w posłanniczej działalności Kościoła wskazuje traktowanie dziewcząt oraz rozwój zakonów żeńskich.⁵¹ Podejmujące się życia zakonnego, kobiety dokonały w ciągu dziejów niewymiernej służby człowiekowi i ewangelizacji świata. Obecnie, kiedy społeczność ludzka weszła w nowy okres traktowania praw człowieka i zrównania w prawach kobiet z mężczyznami, usługi oddawane Kościołowi przez zakonnice winny na szeroką skalę konkretyzować również kobiety pozostające „w świecie”. Nastąpiły już duże zmiany w tym zakresie. Coraz więcej kobiet podejmuje pracę katechetek, włącza się w zespoły charytatywne oraz instytucje świeckie, powołane przez Piusa XII konstytucją apostolską *Provida Mater* z dnia 2 II 1947 r.⁵² Sobór Watykański na nowo podkreślił znaczenie przykładu, danego przez wdowy i wdowców (KDK 41), wartość życia zakonnego i instytucji świeckich,

⁴⁸ KDK 31,75.

⁴⁹ KDK 9,29,49,60.

⁵⁰ F. Woronowski, *Funkcja miłości czynnej Kościoła*, Łomża 1977, s. 54.

⁵¹ Tamże, s. 132-135.

⁵² AAS 39 (1947) 114-124.

które powstały dla apostołstwa w świecie i jakby od strony świata (DZ 11).⁵³ Należy dążyć do pogłębiania duchowości zakonów oraz instytutów świeckich i ich apostołskiego zaangażowania. Jednocześnie jednak należy rozbudzać ducha apostołstwa wśród kobiet, pozostających poza życiem zakonnym i instytutów świeckich. Współczesna dojrzałość ludzi i traktowanie kobiet w świecie domaga się tego w sposób przynaglający.

4. Potrzeba wynikająca z konieczności budowania dobra wspólnego

Inną przyczyną, przynaglającą do szerokiego udziału kobiet w posłanniczej działalności współczesnego Kościoła, jest konieczność budowania dobra wspólnego. Dobro wspólne – to suma warunków, umożliwiających wszystkim pełny rozwój (por. DWR 6). Dobra wspólnego, odpowiadającego integralnej naturze człowieka, nie można budować bez rzeczywistej miłości i związanej z nią ślisle sprawiedliwości. Budowa takiego dobra wiąże się ściśle z wyzwaniem ludzi spod panowania w świecie na różny sposób przejawianej anty-miłości oraz przyjęcia realizacji integralnej miłości chrześcijańskiej jako zasady podstawowej.⁵⁴

Budowanie przez społeczeństwa dobra wspólnego jest koniecznością trwania i rozwoju ogólnoludzkiej społeczności. Konieczność taką stwarzają: rozwój demograficzny,⁵⁵ kurczenie się powierzchni uprawnej, środków żywności i związane z tym niedożywienie oraz głód milionów ludzi, zagrożenie ekologiczne oraz zagrożenie pokoju, na skutek istnienia głębokich podziałów w społeczności ludzkiej (KDK 83). Z zagrożeń tych można wychodzić jedynie na drodze solidarności międzyludzkiej, a nie na drodze konfliktów i podziałów. Konflikty zbrojne mogą przynieść tylko pogorszenie sytuacji i zagładę życia. Dla trwania i rozwijania się społeczności ludzkiej budowanie dobra wspólnego jest więc koniecznością.

Drogą do dobra wspólnego – jak wyżej wspomniano – jest tylko miłość chrześcijańska. Z nią bowiem wiąże się ściśle sprawiedliwość we wszystkich jej aspektach; ona jest podstawą dialogu w najtrudniejszych sytuacjach i różnicach zapatrywań; ona jest punktem wyjścia ofiary, której budowanie dobra wspólnego może żądać. Dobro wspólne można więc budować tylko przy zaangażowaniu wszystkich ludzi lub ich większości w chrześcijańską miłość czynną.

Dobro wspólne można budować w różnych zakresach: dobra wspólnego rodziny, sąsiedztwa, środowiska, regionu, ogólnokrajowego, ogólnoludzkiego. Żadnego jednak z tych zakresów nie sposób osiągnąć bez czynnego i programowego zaangażowania się kobiet. Dobro wspólne to sprawa wszystkich i realizowanie przez wszystkich zadań miłości.

W rozwinięciu realizacji zadań miłości, przywracającej każdemu człowiekowi prawa osoby ludzkiej, budującej jedność między ludźmi i dobro wspólne, wielką rolę przypada kobietom. Kobiety bowiem z natury swojej – jako powołane do opieki nad życiem i jego kształtowaniem – mogą z dużą skutecznością zespalać się w grupy realizacji zadań miłości, do tych grup włączając coraz szersze ich kręgi i w swoich środowiskach wprowadzać w życie codzienne miłość, jako najgłębszy program chrześcijańskiego doskonalenia świata. Kobiety bowiem mogą konkretyzować wszystkie zadania miłości i tworzyć:

- zespoły działające dla szerzenia i pogłębiania wiary;
- zespoły budowania wzajemności i braterstwa między ludźmi, pojednania i współdziałania;
- zespoły obrony praw pokrzywdzonych, prześladowanych, uciemiężonych;
- zespoły oświecania i doskonalenia pracy, postępu i usuwania niedoborów;
- zespoły pomocy ludziom w potrzebie.

Przez te zespoły ogarnia się pełnię dobra integralnego człowieka i przeobraża rzeczywistość w nową – z ducha chrześcijańską. Kobiety zaś w każdej tej dziedzinie mają ogromne wprost możliwości działania i oddziaływania. Ich włączenie w posłanniczą działalność Kościoła, dążącego do ewangelizowania całego porządku doczesnego i budowania w zjednoczeniu w Chrystusie dobra wspólnego, jest nieodzowne. Jednocześnie, ze względu na sytuację w świecie w odniesieniu do budowania tego dobra, potrzeba mobilizacji do niego jest zarazem przynaglająca.

Wymieniona potrzeba odrodzenia życia Kościoła oraz ewangelizacji całokształtu życia na ziemi domaga się z nieodpartą siłą mobilizowania całego ludu Bożego do pogłębiania swej religijności i apostołstwa. Ten

⁵³ Paweł VI, *Przemówienie do Kongresu Instytutów Świeckich*, 26 IX 1978 (Paweł VI, *Trwajcie mocni w wierze*, t. 2, Kraków 1974, s. 3/2–3/8); *Przemówienie z okazji 25 rocznicy wydania Konstytucji Apostolskiej „Provida Mater Ecclesiae”* (Paweł VI, *Charyzmat życia zakonnego*, Poznań–Warszawa 1974, s. 168–176); *Przemówienie do przełożonych generałów Instytutów Świeckich*, *Charyzmat życia zakonnego*, s. 178–184; Jan Paweł II, *Ewangelizacja a Instytuty świeckie*, L'Osservatore Romano 11 (1980); *Instytuty Świeckie, ich tożsamość i misja*, L'Osservatore Romano, 5–6 (1983).

⁵⁴ F. Woronowski, *Przewodnik duszpastersko-apostołski*, s. 105–106.

⁵⁵ Ludność świata liczyła w 1950 r. 2525 mil., w 1960 r. 3037 mil., w 1970 r. 3696 mil., w 1980 r. 4432 mil., w 1983 r. 4685 mil. (*Rocznik Statystyczny 1984*, Warszawa 1984, s. 523).

postulat dotyczy wszystkich chrześcijan, a zatem odnosi się i do kobiet. Duszpasterstwo powinno zatem w sposób szczególny zająć się przygotowaniem kobiet do wysiłku apostołskiego we współczesnej rzeczywistości i włączać je w odpowiedni sposób w posłanniczą działalność Kościoła na miarę dzisiejszych potrzeb.

We włączaniu kobiet w dzieło przeobrażania zaczynem winny stać się zakony i instytuty świeckie. Mogą one spełnić zadanie zaczynów.

V. OTWARCIE PARAFII NA DZIAŁANIE ZAKONÓW I ŚWIECKICH INSTYTUTÓW ŻEŃSKICH

W dążeniu do apostołskiego zaktywizowania kobiet, ważną rolę do spełnienia mają zakony żeńskie i konsekrowane osoby świeckie, należące do instytutów świeckich. Mogą one bowiem stanowić w poszczególnych parafiach, środowiskach i grupach dobrze przygotowany zaczyn ewangelizacyjny, od wewnątrz mobilizujący do angażowania się w działalność posłanniczą.

Zakony żeńskie skupiają kobiety, które (realizując rady ewangeliczne czystości, ubóstwa i posłuszeństwa) oddają się posłudze modlitwy i dzieł miłosierdzia oraz innym formom apostołstwa. Ich wkład w budowanie Kościoła w ciągu wieków jest olbrzymi.⁵⁶ Dziś przedstawiają one zespoloną siłę duchową i chlubę Kościoła, służąc dobru całego Ciała Chrystusowego.⁵⁷

W odróżnieniu od wspólnot zakonnych, rozwijają się obecnie inne wspólnoty życia oddanego całkowicie profesji rad ewangelicznych, do których należą osoby pozostają w świecie i spełniają w nim misję ewangelizacyjną. Konstytucja apostołska Piusa XII *Provida Mater* sprecyzowała cele tych wspólnot jako: dążenie do doskonałości, profesja rad ewangelicznych, oddanie się apostołstwu, wspólnotowość życia, ale bez konieczności wspólnego zamieszkania.⁵⁸ Świecki charakter tych wspólnot został uwypuklony w motu proprio Piusa XII *Primo feliciter* z dnia 12 III 1948 r. Podporządkowano je Kongregacji Zakonów i z tego względu sama Kongregacja konstytucją apostołską *Regimini Ecclesiae Universae* (15 VIII 1961) została nazwana Kongregacją Zakonów i Instytutów Świeckich.

Świecki charakter tych wspólnot podkreślił Sobór Watykański II w *Dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego* oraz wyraził pragnienie, by ich członkowie „naprawdę byli w świecie zaczynem do wzmocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego” (11). *Kodeks Prawa Kanonicznego*, normując życie instytutów świeckich (kan. 710–730), określił je jako instytuty życia konsekrowanego, w którym wierni, żyjący w świecie, dążą do doskonałej miłości i starają się przyczynić do uświęcenia świata zwłaszcza od wewnątrz (kan. 710).⁵⁹ Fundamentem konsekracji szczególnej jest konsekracja chrztu. Zakorzeniona w powołaniu człowieka do udziału w życiu Bożym przez chrest, konsekracja osoby jest rezygnacją z życia rodzinnego, posiadania i gromadzenia dóbr materialnych i samowolnego dysponowania sobą. Przybiera ona formę ślubu całkowitego oddania i wierności Chrystusowi oraz jest przez Kościół przyjmowana i aprobowana (por. KK 44). Konsekrowane osoby wspólnot zakonnych oraz instytutów świeckich mogą więc w parafiach tworzyć znakomity zaczyn pogłębiania się życia religijnego i apostołstwa kobiet. W przynagających potrzebach ich religijnego aktywowania ważnym czynnikiem staje się otwarcie się parafii na działanie w nich zakonów oraz instytutów świeckich.

1. Duszpasterska potrzeba działalności zakonnic w parafii

Rozbudzenie ducha apostołskiego wśród kobiet w parafii wymaga odpowiedniego zaczynu.⁶⁰ Trzeba bowiem ich odpowiedniego w tym kierunku przygotowania, zmobilizowania do współdziałania i przewodzenia w tym działaniu; trzeba ponadto podtrzymywania na duchu w czasie zniechęcenia i trudności w działaniu; trzeba wreszcie ciągłego podnoszenia poziomu życia wewnętrznego.

Wszystko to duszpasterze czynią, choć w różnych wymiarach. Przy obciążeniu jednak pracą nad całą społecznością parafialną i licznymi w niej grupami nie zawsze mogą oni poświęcić tyle czasu, ile wymaga praca nad przygotowaniem kobiet do pełniejszej służby Kościołowi i nie zawsze mają właściwe do tego podejście. Wielką usługę w przygotowaniu kobiet i angażowaniu ich do udziału w posłanniczej

⁵⁶ F. Woronowski, *Funkcja miłości czynnej Kościoła*, s. 134–136.

⁵⁷ KK 43; Pius XII, *Nous sommes heureux*, AAS 50 (1958) 283.

⁵⁸ J. Zbiciak, *Świeckie życie konsekrowane*, Ateneum kaptańskie, 77 (1985) 2/205.

⁵⁹ Por. DZ 5; KK 44.

⁶⁰ Por. Mt 13,33; Łk 13, 21.

działalności Kościoła mogą oddać właśnie kobiety do tego dobrze duchowo przygotowane. Potrzebny jest zacyzn i takim zacyzynom mogą być właśnie zakonnice lub kobiety konsekrowane w świeckich instytutach. Na ich obecność i działalność powinna otwierać się każda parafia i przez nie mobilizować szerokie kręgi kobiet do pogłębiania swego życia wewnętrznego i apostołskiego współdziałania.⁶¹

Obecność w parafii kobiet konsekrowanych, wyłączenie oddanych Bogu i apostołstwu, stanowi mocne wsparcie duszpasterstwa i jego dopełnienie. Oddając się bowiem całkowicie zachowywaniu rad ewangelicznych, osoby konsekrowane tworzą w parafii społeczny zacyzn pogłębiania w niej duchowości. Rzeczywistość parafialna potrzebuje zaś ośrodka i przykładu nieustannego realizowania rad ewangelicznych, ognisk coraz głębiej pojmanej i realizowanej miłości chrześcijańskiej. Wszysey są bowiem powołani do świętości i przez chrzest są już konsekrowani.⁶² Przez chrzest są włączeni w Chrystusa. Umierają więc dla grzechu, wchodzą w udział w życiu Bożym oraz w posłannictwo Chrystusa i Jego Kościoła. Chrzcielna konsekracja każdego chrześcijanina winna się pogłębiać w ciągu życia. Każdy chrześcijanin winien być święty i uczestniczyć świadomie w apostołstwie. Jest to wymóg natury chrześcijaństwa, Bożego orędzia zbawienia i wzywanie Kościoła. Wprowadzanie w rzeczywistość parafialną osób, które chrzcielną konsekrację chrześcijanina dopełniły konsekracją ślubów zakonnych lub instytutu świeckiego, jest ważnym czynnikiem wzmocnienia jej całej egzystencji chrześcijańskiej. Stanowi ono wzmocnienie chrześcijańskiej społeczności nową w niej rzeczywistością, nowym czynnikiem siły duchowej działającej w parafii od wewnątrz. Wprowadzone w życie parafii osoby konsekrowane wywołują pewne oddziaływanie w niej w kierunku doskonalenia wewnętrznego. Wprowadzenie tych osób w życie parafii i pomiędzy kobiety w niej żyjące jest ważnym ożywieniem parafii.

Wprowadzenie w rzeczywistość parafialną konsekrowanych osób zakonnych i instytutów świeckich jest szczególnie ważne w obecnych dążeniach Kościoła z jednej strony, naporu laicyzacji z drugiej strony. Wraz z dążeniem do świętości wszystkich, istnieje w każdej parafii potrzeba rozwijania działalności ewangelizacyjnej w całokształcie życia parafii: trzeba mobilizacji do apostołstwa.

Mobilizowanie do pracy apostołskiej wymaga pewnego duchowego przygotowania. Takie przygotowanie, choćby tylko podstawowe, jest potrzebne każdemu uczestnikowi ewangelizacyjnej działalności. Winien on bowiem właściwie pojmanąć cel posłannictwa Kościoła, we wszystkich jego aspektach rozumieć dobrze wizję osobowości chrześcijańskiej,⁶³ wizję rodziny jako „Kościoła domowego” oraz wizję całej społeczności chrześcijańskiej. Łatwiej mu wówczas podporządkowywać każdy cel szczegółowy swej działalności pełnemu posłannictwu Kościoła i przewodzić innym w takim ustawianiu swej obecności w świecie. Takie przygotowanie w jakimś stopniu zdobywają zakonnice i przedstawiciele instytutów świeckich w swej formacji duchowej i mogą je pogłębiać łatwiej od innych kobiet obarczonych obowiązkami życia rodzinnego i zawodowymi.

Przygotowanie duchowe osoby konsekrowane do służby chrześcijańskiej mogą w parafii docierać nawet tam, dokąd ich dostęp jest łatwiejszy niż dla duszpasterzy. Mogą stanowić istotną pomoc i dopełnienie duszpasterstwa. Mogą one pomagać duszpasterstwu w wielu dziedzinach jego działania i wnosić w życie parafii ducha ewangelicznego. Mogą one ponadto działać szczególnie i dopełniać pracę duszpasterstwa wśród kobiet i w tych dziedzinach, które szczególnie wymagają wytrwałej pracy kobiet. Jako kobiety, zakonnice mają łatwy dostęp do nich i w wielu sprawach wspólny z nimi język oraz sposób oddziaływania. Mogą prowadzić wśród nich dalekosiędną i systematyczną działalność angażującą do apostołstwa. Jednocześnie mogą one w swoisty sposób angażować do apostołstwa zarówno mężczyzn jak i młodzież męską i żeńską, przygotowywać do apostołstwa dzieci. Istnieje uzasadniona potrzeba otwarcia się parafii na działalność w nich kobiet konsekrowanych, tworzenia przez nie ośrodków pogłębiania życia wewnętrznego i szerszej pracy na tych płaszczyznach, które szczególnie wymagają ich działania.

2. Płaszczyzny szczególnych działań zakonnice w parafii

Płaszczyzn, na których zakonnice w parafii mogą oddawać Kościołowi i miejscowemu duszpasterstwu duże usługi, jest sporo. W ramach tej pracy trzeba ograniczyć ich zestawienie do najważniejszych tylko.

1) Służba czci Bogu. Jest to najbardziej podstawowa płaszczyzna współdziałania zakonnice w parafii z jej duszpasterstwem i życiem religijnym wiernych. Działają na niej swoją obecnością jako oddane jej na całe

⁶¹ Zob. na ten temat: F. Woronowski, *Przewodnik duszpastersko-apostołski*, s. 100–103.

⁶² KK 44; DZ 5; G. Lazzatti, *Konsekracja a świeckość*, *Ateneum Kapłańskie*, 77 (1985) 2/217 i 223; J. Zbiciak, art. cyt., s. 208–209.

⁶³ Jej zarys przedstawia m.in. F. Woronowski, *Teologia duszpasterstwa liturgicznego*, Łonża 1977, s. 49–58.

życie, mobilizowaniem swoją postawą, organizowaniem oprawy liturgii eucharystycznej i sakramentów, bezpośrednio zachęcaniem innych do współoddawania w różnych formach czci Bogu.

2) Rozbudzanie ducha modlitwy społecznej. Na tej płaszczyźnie zakonnice mogą skupiać w domach (per turnum) grupy osób i rodzin, przewodzić im w modlitwie, wyjaśniać ją, pogłębiać jej rozumienie. Oddane apostołstwu modlitwy, mogą decydująco w parafii przyczyniać się do jej rozmodlenia.

3) Udział w wychowywaniu współbraci do głębszego życia religijnego. Żyjąc duchem rad ewangelicznych są ważnym czynnikiem wychowawczym dla wielu osób i grup w parafii. Wiąząc własny przykład życia chrześcijańskiego z nauczaniem, zakonnice mogą docierać w parafii (poza katechezą) do tych, którzy w niej nie mogą brać udziału, jak np. niesprawni fizycznie, zapóźnieni w rozwoju i inni. Mogą one ponadto zajmować się dopełnianiem nauczania w wielu innych jeszcze przypadkach w poszczególnych domach lub przyjmując osoby, którym trzeba pomóc w sposób dłuższy, cierpliwy i z oddaniem ich sprawie uspołecznienia i uświęcenia.

4) Praca opiekuńcza w parafii, czyli charytatywna. Jak Chrystus w czasie swego nauczania na każdym kroku dokonywał czynów miłosierdzia, uzdrawiając chorych i litując się nad każdym cierpieniem ludzkim, tak parafia – wraz z troską o zbawienie – winna ogarniać swą troską każdego człowieka w potrzebie. Jest to istotny element chrześcijaństwa, jego znamię rozpoznawcze i kryterium jedności z Chrystusem (por. Mt 25,40). Tej opiekuńczej pracy w parafii należy poświęcać pilną uwagę i nie szczędzić środków. Organizowaniem, przewodzeniem i społeczną konkretyzacją dzieł miłości mogą właśnie poświęcać się siostry zakonne, docierając wraz ze współangażującymi się innymi kobietami na każde w parafii miejsce cierpienia ludzkiego.

5) Praca wśród kobiet. Ważnym polem pracy zakonnice w parafii jest wszelka praca wśród kobiet, dla nich i z ich zaangażowaniem się do współpracy. W pracy tej można wyróżnić wiele aspektów: religijny, moralny, społeczny, kulturowo-gospodarczy i wreszcie apostołski. Ten właśnie odcinek pracy posłanniczej, najczęściej pozostawiony na marginesie, przy udziale zakonnice i pod opieką duszpasterstwa można dopracowywać we wszystkich aspektach.

6) Praca na rzecz misji. Tak istotny odcinek pracy pasterskiej, jakim jest służba misjom Kościoła powszechnego, można wszechstronnie ożywić przez pracę na nim zakonnice. Trzeba im oczywiście często wskazać zagadnienia i zasady ich rozwijania, ale dalej mogą one być czynnikiem głębokiego ożywienia.

7) Praca społeczno-kulturowa i narodowa. Pracy pasterskiej w parafii zakonnice i na tym odcinku mogą przynosić dużą pomoc. Mogą one bowiem służyć parafii w wychowywaniu religijno-narodowym, przyczyniać się do zachowywania dziedzictwa kulturowego przeszłości, współdziałać z grupami, zajmującymi się zagadnieniami kulturowymi i in.

Są to najważniejsze płaszczyzny, na których zakonnice i instytucje świeckie mogą w parafii oddawać ogromne usługi, mobilizując na nich inne kobiety do współdziałania spostołskiego. Trzeba jednak podkreślić, że otwarcie parafii na działanie na nich osób konsekrowanych wymaga właściwego ich traktowania.

3. Właściwe traktowanie

Otwarcie parafii na działanie w niej zakonnice wymaga nie tylko umożliwienia przyścia do niej zakonnice, lecz także odpowiedniego traktowania ich przez duszpasterstwo. Odpowiednie zaś traktowanie zakonnice, pracujących w parafii, mieści w sobie szereg założeń, z których najistotniejsze trzeba podkreślić i je w życiu konkretyzować.

Przed wszystkim należy się zakonnicom, które przychodzą do pracy w parafii, pomoc w stworzeniu warunków życia i pracy odpowiadających ich wspólnemu życiu według konstytucji je obowiązującej. Brak takich warunków lokalowych i związanych z nimi utrudnia im działalność, wywołuje zrozumiałe trudności życia zakonnego i je osłabia.

Z warunkami lokalowymi wiąże się ściśle podstawa egzystencji. Mogą one poświęcać jak najofiarniej wszystkie swoje siły służbie parafii, ale muszą się odżywiać, okrywać, wspierać i wspólnie utrzymywać całe swe zgromadzenie, a w nim siostry chore i niezdolne już do pracy, nowicjat oraz wspierać inne jego dzieła. Muszą więc znaleźć podstawę swej egzystencji w parafii.

Otwarcie parafii na pracę zakonnice wymaga jednocześnie ze strony duszpasterstwa otoczenia sióstr zakonnych pomocą duchową. Pomoc ta winna iść w ułatwianiu im: 1) pogłębiania życia wewnętrznego oraz 2) zdobywania wiedzy duszpastersko-apostołskiej, potrzebnej do współdziałania z duszpasterstwem parafii i całego Kościoła powszechnego.⁶⁴

⁶⁴ E. Pironio, *Formacja członków i rola odpowiedzialnych*, Ateneum kapłańskie, 77 (1985) s. 245–255.

Istotnym z kolei czynnikiem otwarcia się parafii na szerokie zaangażowanie zakonnic do pracy w niej jest zaangażowanie do wszelkich dziedzin apostołskiego działania, w których mogą one w jakikolwiek sposób służyć. Duszpasterstwo, opiekując się ich działalnością, popierając ją i pomagając w jej pogłębianiu, może rozbudzić w parafii apostołstwo w różnych jego formach i ożywiać w niej całe życie religijne.

Warto z kolei podkreślić, że ogromnie ważnym czynnikiem otwarcia się parafii na działanie w niej zakonnice jest uświadamianie ich i okazywanie tego, że jesteśmy „jedno w Chrystusie” (Unum), współdziałamy jako członki jednego Mistycznego Ciała Chrystusa, jesteśmy razem za nie współodpowiedzialni i wspólnie je według naszych możliwości budujemy. Wytwarza to ducha zaufania, głębokiej solidarności duchowej, ofiarności i pokoju serc.

Wreszcie otwarcie parafii na wymienione działania zakonnic i instytutów świeckich wymaga wyrabiania w niej klimatu życzliwości dla ich współdziałania i zaufania do ich służby. Życzliwość wiernych parafii i darzenie zaufaniem dodaje siły duchowej pracującym w niej osobom konsekrowanym. Wyzwalają one ducha ofiarności i wzajemnego oddania. Należy ten klimat nie tylko wytwarzać, lecz także go podtrzymywać nieustannie, by parafia stawała się prawdziwym środowiskiem miłości i jedności w Chrystusie.

Wymienione zasady otwierania się parafii na działanie w niej zakonnice są podstawą, którą winno tworzyć jej duszpasterstwo. Nad jej umocnieniem i trwaniem muszą pracować również zakonnice. Otrzymując ze strony parafii warunki pełnego udziału w posłanniczej działalności Kościoła, zakonnice i przedstawicielki instytutów świeckich winny być w parafii autentycznymi apostołkami. Winny zatem:

- przygotowywać się pastoralnie do szerszej pracy w parafii,
- stawać się żywymi wzorami zjednoczenia z Chrystusem i miłości człowieka,
- być przykładem pielęgnowania ducha modlitwy i uwielbienia Boga,
- reprezentować głęboką troskę o kościół parafialny i liturgię w parafii,
- służyć pogłębianiu harmonii w pastersko-apostołskim działaniu parafii,
- włączać się z oddaniem w diakonię w parafii jako wszechstronną służbę człowiekowi w potrzebie,
- pomagać w religijnym uświadamianiu wszystkich (a zatem katechetki nie ograniczają się tylko do odbycia lekcji),

- ożywiać apostołstwo świeckich,
- włączać się w programową ewangelizację porządku doczesnego.

Otwarcie parafii na obecność w nich zakonnic i członkiń instytutów świeckich jest ważnym czynnikiem ich religijnego dynamizowania. To otwarcie powinno mieć w sobie założenia formowania z nich zacny pogłębiania życia wewnętrznego w parafii oraz mobilizowania wszystkich kobiet w parafii do konkretnej działalności apostołskiej na odpowiednich dla nich płaszczyznach.

VI. KONKRETNE MOBILIZOWANIE KOBIE DO DZIAŁANIA W PARAFII

Angażowanie kobiet do pasterskiego i misyjnego współdziałania z całym Kościołem powinno stać się założeniem pastoralnym w każdej parafii i diecezji. W obliczu wielkich i naglących potrzeb Kościoła i świata angażowanie kobiet do posłanniczego współdziałania winno ponadto wyjść z kręgu ogólników i istnienia tylko w sprawozdaniach. Duszpasterstwo powinno działać w kierunku rzeczywistego i szerokiego włączenia się kobiet w programowo działające zespoły apostołstwa, aktywne na każdy dzień i pogłębiające systematycznie swoje działanie. W tym celu duszpasterstwo w poszczególnych parafiach powinno rozwinąć głęboką działalność przygotowawczą i angażującą kobiety, szczególnie w określone działania.

1. Mobilizowanie do zespołowych modlitw i ofiarowania

Jednym z pierwszych działań pasterskich w kierunku konkretnego angażowania do apostołstwa jest tworzenie zespołów modlitewnych i ofiarowania. Modlitwa i ofiarowanie swoich trudów oraz cierpień i życia przez poszczególnych członków Kościoła ma w rzeczywistości zbawczy olbrzymie znaczenie.⁶⁵

Modlitwa jest dialogiem z Bogiem, który jest Panem wszystkiego, i komunikowaniem się z Nim. Przynależy ona do powszechnego kapłaństwa (KK 10). Jest konieczna do wzrostu miłości (KK 44) i stanowi środek

⁶⁵ Jan Paweł II, *Salvifici doloris: O cierpieniu. Wypowiedzi Ojca Świętego do chorych i pracowników służby zdrowia (1978–1982)*, Warszawa 1985.

apostolału (DA 16). W niej wnika się w tajemnicę Chrystusową (DK 14). W modlitwie bowiem Kościół wyraża uwielbienie Boga, oddanie Mu najwyższej czci, dziękuje za dary, przeprasza za niewierności i winy, prosi o ich przebaczenie, wstawia się za innymi i bierze za nich odpowiedzialność. Jest więc ona w zbawczej rzeczywistości czynnikiem ogromnej wagi. Kościół przez modlitwę zapewnia sobie wsparcie mocy nadprzyrodzonych. Chrystus zapewnił Kościół o potędze modlitwy. Powiedział bowiem: „wszystko, o cokolwiek modlą się prosicie – wierząc, że otrzymacie, a stanie się wam” (Mk 11,24)⁶⁶. Pierwotny Kościół żył tym zapewnieniem. Apostołowie i cała społeczność chrześcijańska wokół nich się skupiająca gromadziła się na modlitwy i w nich trwała (Dz 1,14; 4,31; 16,25–26; 21,23–24; 28,8). Modlący się kościół wbrew siłom, które mu się przeciwstawiły, rósł z dnia na dzień. Natura całej zbawczej rzeczywistości nie uległa deaktualizacji. Modlitwa jest jak na początku istnienia Kościoła tak i dzisiaj potęgą. Trzeba więc cały Kościół zmobilizować do społecznej modlitwy, w tym także kobiety.⁶⁷

W mobilizacji kobiet do modlitwy nie idzie tylko o to, by kobiety odmawiały pacierz poranny i wieczorny. Idzie o przeobrażanie społeczności chrześcijańskiej z biernej, formalistyczno-zewnętrznej w zdynamizowaną, rozmodloną, rozmawiającą z Bogiem i wypraszającą dla niego siły do ewangelizacji całego współczesnego świata. Idzie o to, by zmobilizować kobiety do tworzenia zespołów modlitewnych, szereżących kręgi modlitewne w swoich rodzinach, sąsiedztwach, wśród współpracowników. Idzie dalej o to, by te zespoły modliły się często razem, w świadomości wspólnoty modlitewnej z innymi nie ustawały w modlitwie, gdy nie są razem i na wspólną modlitwę czekały. Idzie wreszcie o to, by społecznie modliły się we wszystkich potrzebach nie tylko parafii, lecz całego Kościoła. Kościół winien być rozmodlonym ludem Bożym, pielgrzymującym do swej ojczyzny w niebie.⁶⁸ Społeczna modlitwa winna być jego elementem dynamizującym. Ożywienie Kościoła i zdynamizowanie jego działalności przez modlitewny ruch społeczny jest ogromnej wagi czynnikiem odrodzenia i dynamiki życia chrześcijańskiego. Na tym polu kobiety (nie tylko w zakonach kontemplacyjnych) powinny spełniać olbrzymią wprost rolę.

Wraz z modlitwą, kobiety powinny stawać się szerycielkami ofiarowania Ojcu tego, co każdy z nas może ofiarować na Jego chwałę, na zadośćuczynienie i wypraszenie pomocy Ludowi Bożemu. Ofiarować Bogu możemy nasze życie codzienne, gotowość dzielenia się tym co posiadamy, trudy i pracę, radości i cierpienia, które nas nie omijają. Wszystko to winniśmy ofiarować Bogu w naszej codziennej modlitwie – szczególnie zaczynając nowy dzień. I tę ofiarę powinniśmy łączyć z ofiarowaniem w ofierze Mszy św., ile razy w niej uczestniczymy. Z tą ofiarą winniśmy łączyć nasze ofiarowanie również, gdy tylko duchowo możemy łączyć się z Ofiarą Eucharystyczną. Ofiarować je należy za wszelkie potrzeby pielgrzymującego Ludu Bożego i jego posłannictwa w świecie. Ofiarowanie Bogu całego naszego życia jest dopełnianiem modlitwy, pogłębianiem współdziałania z Nim, uświęceniem naszej pracy i wprowadzaniem w naszą egzystencję ducha Ewangelii. Jest ona zatem czynnikiem ożywienia i pogłębienia chrześcijaństwa.

Ofiarowanie winniśmy przedstawiać Bogu sami, łącząc się tylko duchowo z innymi. Ponadto winniśmy czynić to społecznie, gdy jesteśmy razem z innymi, zarówno w spotkaniach liturgicznych jak i poza nimi, w spotkaniach przygodnych jak i temu celowi poświęconych. W tym aspekcie życia Kościoła kobiety mają wielkie pole do działania. Należy je zmobilizować do tego, by wraz z modlitwą pogłębiały ofiarowanie i stawały się jego krzewicielkami w swoich środowiskach, skupiając się w odpowiednie grupy intencyjne.

Szczególną misją kobiet w aspekcie ofiarowania powinni być chorzy. Chorzy są blisko zbawczego krzyża Chrystusa.⁶⁹ Z ich cierpienia, przyjmowanego i ofiarowanego Bogu, może powstawać wielka moc Kościoła – tak parafii jak i powszechnego. Kobiety powinny w szczególny sposób formować „wspólnoty chorych”. Chorym tych wspólnot należy przywracać świadomość ich przydatności w świecie i dla Kościoła oraz ich znaczenie dla niego, zmobilizować do systematycznego ofiarowania w określonych intencjach na każdy dzień i tworzyć duchowo zespoloną grupę modlitewno-ofiarniczą, przy pomocy kobiet zgromadzoną często na liturgie chorych.⁷⁰

Pogłębienie ducha modlitwy i ofiarowania wśród kobiet jest jednym z pierwszych właściwych kroków wprowadzenia ich w głębsze współdziałanie z całym Kościołem. Kościół winien modlić się nieustannie i dopełniać zbawcze cierpienie Chrystusa. Winien modlić się społecznie i swoją modlitwą ogarniać wszelkie

⁶⁶ Lk 11,13; J. 14,13; 16,23–24.

⁶⁷ DK 2, 5, 6, 8, 9, 14; DFk 8; DZ 6; KL 86.

⁶⁸ KL 86.

⁶⁹ Jan Paweł II, *Po ludzku bezsilni – źródłem siły Waszego Brata i Waszego Ojca* (4 VI 1979 w Częstochowie podczas Apelu Jasnogórskiego), w: *Ludzie chorzy i starsi w Kościele*, Warszawa 1981, s. 19–21; *Przyjmijcie ewangelie cierpienia* (6 VI 1979 – w Częstochowie przed katedrą Najsw. Rodziny), tamże, s. 21.

⁷⁰ F. Woronowski, *Przewodnik duszpastersko-apostolski*, s. 86 i 91.

jego potrzeby. Rozmodlenie społeczne i ofiarowanie kobiet jako ich świadome uczestnictwo w kapłańskiej funkcji Kościoła to podstawowe angażowanie ich w jego posłannictwo w świecie.

2. Mobilizowanie do czynnego pogłębiania życia religijnego środowisk

Wraz z angażowaniem do zespołów modlitwy i ofiarowania kobiety w parafiach trzeba angażować do programowego działania, mającego na celu pogłębienie religijnego życia swych środowisk. Jest ono celem duszpasterstwa i jednocześnie celem wszystkich członków Kościoła. Do celu tego prowadzi: 1) pozytywna praca nad pogłębieniem duchowości chrześcijan, 2) obrona przed wpływami czynników osłabiających religijność i 3) na terapii ludzi nimi dotkniętych oraz duchowo zranionych. W tych trzech zasadniczych kierunkach duszpasterstwa podejmuje się próby ożywiania działania oraz powołuje grupy i ruchy ożywające. Ruchem pogłębienia całej religijności i ściąającym wszystkie religijne ruchy, ożywające poszczególne elementy chrześcijaństwa lub mniejsze zespoły, jest ruch *Unum in Christo*, jednoczący ludzi z Nim i w Nim między sobą.⁷¹ Ruch tworzenia pionowo-poziomej jedności świata w Chrystusie jest najgłębszą ideą odrodzenia życia Kościoła, wyprowadzenia ludzi z niewoli zła moralnego i budowania społeczności miłości, która prowadzi do zbawienia i dobra wspólnego dla wszystkich. *Unum* jest nadrzędną ideą dla wszystkich ruchów odrodzenia, ożywia je i pogłębia oraz jako pozytywne na poszczególnych płaszczyznach zespała w jedno najbardziej autentyczne odradzanie. *Unum* jest jednocześnie celem całego posłannictwa Kościoła, a zarazem najgłębszym programem przetwarzania rzeczywistości świata w coraz lepszą. Budując jedność duchową ludzi z Chrystusem zespolonych i nastawiając ich wolę na budowanie przez realizację zadań miłości dobra wszystkich ludzi – wyklucza destrukcję i niesprawiedliwość a wprowadza współpracę, solidarność między nimi, autentyczną troskę o każdego człowieka. *Unum* jest odwracaniem od grzechu, pogłębieniem świętości, do której wszyscy są powołani przez Boga (Mt 5,48; Kk 40), konkretyzacją zadań miłości oraz włączeniem w apostołstwo. Mobilizowanie kobiet do czynnego udziału w posłannictwie Kościoła aktualizuje się właśnie przez włączanie ich w wymieniony wyżej charytatywny ruch *Unum*. Przez włączanie się w ten ruch i jego szerzenie kobiety mogą przyczyniać się do jednoczenia w Chrystusie (z Nim samym i w Nim ludzi między sobą) całego środowiska i nastawiania go na realizację zadań miłości we wszystkich jej aspektach.

W celu skuteczniejszej mobilizacji kobiet do współdziałania z duszpasterstwem w tym aspekcie trzeba tworzyć unistyczne grupy kobiet, czyli grupy, stawiające sobie za zadanie realizację chrześcijańskiej idei pionowo-poziomego jednoczenia w Chrystusie i realizowanie zadań miłości czynnej. Takie grupy-unistyczne mogą tworzyć kobiety z najbliższych sąsiedztw (grupy sąsiedzkie), razem pracujące, interesujące się tymi samymi zagadnieniami. Mogą one jednocześnie włączać się w działalność charytatywną, o której mowa niżej.

3. Angażowanie do właściwych dla kobiet kierunków działania charytatywnego

Wraz z angażowaniem kobiet do ruchu *Unum*, należy angażować je do charytatywnych działań wyspecjalizowanych, dla nich najbardziej właściwych. Kobiety powinny odgrywać szczególną rolę we wszystkich kierunkach charytatywnego działania mającego za cel: życie, pomoc kobietom, rodzinom, macierzyństwu, dzieciom pozbawionym opieki macierzyńskiej i wychowania, pomoc opiekuńczą.⁷² W tych dziedzinach pomoc kobiet jest nie tylko cenna, lecz niejednokrotnie nie do zastąpienia. Duszpasterstwo Kościoła miłości i jedności w Chrystusie winno więc z najgłębszym oddaniem służbie mobilizować kobiety do posłanniczego działania w tych dziedzinach i angażować je do zespolonych działań. Przy pomocy kobiet Kościół może w tych dziedzinach dokonywać najgłębszej ewangelizacji stosunków międzyludzkich, przeobrażać rzeczywistość i nieść pomoc ludziom w trudnej sytuacji się znajdującym w rozwoju ich osobowości, w wyzwolaniu z lęku i depresji. Każda parafia winna zatem tworzyć na szeroką skalę zakrojone zespoły charytatywne, a w nich sekcje do zadań ukierunkowanych. Te zaś zadania ukierunkowane należy powierzać kobietom do ich pełnienia przygotowanym. W parafii na tej drodze spełnią one rolę matki i opiekunki. Spełnią więc rolę tylko kobietom właściwą i w ten sposób zapełnią lukę, która istnieje wówczas, gdy kobiety są odsuwane od bezpośredniego uczestnictwa w posłannictwie Kościoła.

⁷¹ Tamże, s. 11–12, 8/.

F. Woronowski, *Diakonia miłości jako środek jednoczenia wspólnoty parafialnej*, s. 185–187.

Praktycznie w tym aspekcie angażowania kobiet trzeba skupiać je w sekcje zespołów charytatywnych. Jedną z pierwszych takich sekcji powinna być grupa kobiet, stawiających sobie za cel obronę poczętego życia (misja obrony nienarodzonych). Inna grupa powinna zajmować się pomocą w wychowywaniu dzieci osieroconych, rozbitych małżeństw, gorszonych w domu (np. w rodzinach alkoholików, narkotyzujących się...), dziećmi przez rodziców niechciany i zaniedbanymi. Ta sama grupa może jednocześnie nieść pomoc rodzinom wielodzietnym, rodzinom zdeintegrowanych i chorych. Jeszcze inną grupą kobiet bardzo potrzebną w społeczności chrześcijańskiej jest zajmująca się samotnymi chorymi oraz nie mającymi dostatecznej opieki.

Oprócz wyżej wymienionych grup kobiet można tworzyć jeszcze inne, jeśli wymaga tego konkretna sytuacja miejscowego środowiska parafialnego. Bez nich wiele płaszczyzn religijno-społecznego życia leży ugięte a przez to łatwiej wdzierają się w nie schorzenia moralno-społeczne.

4. Mobilizowanie do walki z patologią religijno-społeczna

Ważną dla życia i rozwoju Kościoła oraz społeczności ludzkiej rolę, kobiety mogą spełniać w walce z patologią religijno-społeczna. Niszczy ona społeczność ludzką od wewnątrz, zadaje jej głębokie rany. Groźne symptomy patologii religijno-społecznej przejawia rzeczywistość współczesna. Lekceważenie odwiecznych praw Bożych, nieodpowiedzialny stosunek do grzechu i oswojenie się ze zjawiskami destruktywnymi w życiu religijno-społecznym staje się masowym. Masy chrześcijan, przyznając się do przynależności do Mistycznego Ciała Chrystusa, w rzeczywistości wykazują duże zobojętnienie na przejawy destrukcji moralnej. Coraz bardziej konieczną staje się zespołowa obrona zagrożonych wartości duchowych społeczeństwa.

W obronie zagrożonych wartości religijno-społecznych ważną rolę do spełnienia mają kobiety. Waga znaczenia ich postawy obrony narodu przed patologią istnieje w funkcjach, które kobiety spełniają w społeczności ludzkiej, oraz w ich liczebności. W warunkach polskich, w których kobiety są w większości w społeczeństwie,⁷³ zespolone w wysiłkach apostołskich mogą dokonać ogromnych przeobrażeń. Trzeba jednak uznać je za powołane do uczestnictwa w posłanniczej działalności Kościoła, uświadomić je o ich możliwościach, dopuścić do współdziałania w parafiach i angażować do konkretnego przeciwstawienia przejawom schorzeń religijno-społecznych.

Przede wszystkim kobiety należy angażować do apostołskiego przeciwdziałania moralnemu upadkowi kobiet. Mają one wspólny język w najbardziej intymnych sprawach i potrafią oddziaływać na siebie w najrozmaitszych sytuacjach. Ich działalność wśród kobiet, w ratowaniu ich marginesu społecznego, jest niezastąpiona. Jednocześnie kobiety mogą wywierać ogromny wpływ na postawę mężczyzn. Kobiety zespolone duchowo w parafiach i prowadzące programowo walkę z patologią religijno-społeczna mogą w życiu środowisk stawiać ogromne zapory dla szerzenia się patologii. Ponadto mogą one bronić społeczeństwo przed patologią przez pogłębianie i zespolony wpływ wychowawczy. Duszpasterstwo kobiet i ogólne powinno więc z najgłębszym oddaniem formować wśród kobiet ducha zdecydowanej i zespolonej obrony przeciw złym wpływom społecznego środowiska szczególnie przeciw alkoholizmowi i nikotynizmowi, angażując je do pełnego i konkretnego współdziałania oraz pomagając im w tym zadaniu jako odpowiedzialnym współpracownikom w misji Kościoła.

5. Formacja ducha budowania nowej rzeczywistości

Obok zbawczych zadań, Kościół ma za zadanie przepajanie całej rzeczywistości ziemskiej duchem ewangelii. Ma z istniejącej rzeczywistości formować świat poddany Chrystusowi i z Nim zjednoczony, w którym panuje Jego prawo, a więc miłość i sprawiedliwość. Świat taki jest możliwy. Do jego realizacji potrzebna jest postawa uznania praw każdego człowieka, współdziałania z każdym człowiekiem dobrej woli, budowania dobra wspólnego dla wszystkich (jako warunków rozwoju) i odpowiedzialności za to dobro. Dobro takie można budować przez przyjęcie go za cel społeczny i wypełnianie zadań miłości chrześcijańskiej. Przyjęcie budowania dobra wspólnego przez miłość chrześcijańską za zadanie swego życia na ziemi jest najbardziej konstruktywną ideą: jest najgłębszym programem.

Realizacja tego programu jest możliwa przy afirmacji wszystkich ludzi, a przynajmniej liczącej się ich większości. Jest to jednak program tak wielkiej rangi, że on powinien stanowić najwyższą ideę ludzi na

⁷³ *Rocznik Statystyczny 1984*, s. 37 i 38.

ziemi. Jego realizacja wymaga jednak rezygnacji z egoizmu, wrogości i walki; wymaga ludzkiej solidarności, prawdy, sprawiedliwości. Wymaga jedności w Chrystusie, a zatem autentycznego chrześcijaństwa na codzień.

Do apostołstwa budowania dobra wspólnego należy angażować wszystkich ludzi. Sobór Watykański II uczy, że dobro wspólne to suma warunków życia społecznego, które zrzeszeniom bądź poszczególnym członkom społeczeństwa pozwalają osiągać pełniej i łatwiej własną doskonałość (KDK 26). Każda zaś osoba ludzka ma prawo do pełnego rozwoju swojej osobowości. Podkreślił to Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* z dnia 11 IV 1963 r. (cz. I, 11). Przypominał to prawo Sobór Watykański II (KDK 26, 29, 69), które głosi również *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, przyjęta przez Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych dnia 10 XII 1948 r. (art. 25). Jednocześnie Sobór przypominał z naciskiem, że należy nieść pomoc „każdemu człowiekowi w każdej potrzebie” (DA 8), jeśli on sam nie może swej potrzebie zarządzić i nie może osiągać swego pełnego rozwoju. Budowanie warunków rozwoju każdego człowieka jest elementem integralnej miłości chrześcijańskiej, naszym obowiązkiem, a szerzenie poczucia tego obowiązku i jego wypełniania jest apostołstwem. Do apostołstwa zaś jesteśmy powołani wszyscy (DA 2, 3, 4). Tym samym kobiety są powołane do tego, by przyczyniać się do powstawania wszędzie warunków pełnego rozwoju człowieka.

Kobiety mają szczególny tytuł do wysiłków dla budowania wspólnego dobra. One jako matki i opiekunki dzieci są wrażliwe na ich los. Są nie tylko powołane do budowania dobra wspólnego, lecz jednocześnie łatwiej je potrafią zrozumieć i dla jego osiągnięcia rezygnować z egoizmu, który jest przyczyną zaburzeń w porządku społecznym.⁷⁴ Szerzenie wśród kobiet idei budowania przez miłość dobra wspólnego dla wszystkich jest wielką szansą. Duszpasterstwo winno uświadamiać je w sposób szczególny i angażować do apostołstwa miłości budującej jedność w Chrystusie i dobro wspólne w życiu doczesnym i otwierającym wieczność. Należy je przygotowywać do budowania dobra wspólnego i angażować do jego konkretyzacji w warunkach każdego środowiska oraz na miarę możliwości w nim istniejących.

6. Angażowanie do współdziałania wychowawczego i resocjalizacji

Duszpasterstwo z kolei winno angażować kobiety do konkretnych w parafiach zadań tak wychowawczych jak i resocjalizacyjnych. Kościół jest wychowawcą pokoleń i narodów. Wychowywanie jest jego istotnym zadaniem. Sobór Watykański II w *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim* poucza, że wychowanie ma olbrzymie znaczenie i Kościół ma też swój udział w rozwoju i postępie wychowania (wstęp). Działalność wychowawczą prowadzi od początku swego istnienia i ona jest istotnym elementem całego postępnictwa danego mu przez Chrystusa.

W tej wychowawczej działalności kościoła – stosownie do swych możliwości – winni brać udział wszyscy. W niej – jak już wyżej w innym aspekcie podkreślono – winny brać szeroki udział kobiety. Kobiety bowiem mogą w szczególnie sposób dopełniać wychowawczą działalność duszpasterzy, ją zastępować w warunkach dla duszpasterzy niedostępnych i mogą to czynić w sposób ich kobiecej naturze właściwy.

Zagadnienie wychowania i resocjalizacji jest dziś szczególnie ważnym czynnikiem wobec daleko sięgających schorzeń moralno-społecznych. Należy mobilizować kobiety do wychowania młodszych i przyszłych pokoleń, do resocjalizacji moralnie i społecznie zachwianych i do tego je odpowiednio przygotowywać. Jest to wielkie pole współdziałania z duszpasterstwem i kobiety należy grupować w zespoły z odpowiednimi dla konkretnego środowiska zadaniami resocjalizacyjnymi. Szczególnie ważną rolę resocjalizacyjną kobiety powinny spełniać wśród dziewcząt i kobiet zagrożonych i uwikłanych w marginesie społecznym. Ich praca w tym kierunku jest często niezbędnym dopełnieniem duszpasterstwa, które do tych osób nie ma dostępu lub bardzo utrudniony wieloma względami z jednej i drugiej strony.

7. Angażowanie do współdziałania misyjnego

Kościół z natury swojej jest misyjny (DM 2) i wszyscy jego członkowie są powołani do misyjnego współdziałania. Do działania tego należy także angażować kobiety.

Każda parafia ma nie tylko obowiązek misyjnego współdziałania z Kościołem, lecz jednocześnie posiada liczne możliwości konkretnego służenia misjom w świecie (F. Woronowski, *Zagadnienie służby parafii w działalności misyjnej Kościoła powszechnego*, Studia teologiczne, 1/1983 s. 77–115).

⁷⁴ KDK 25,37.

W parafii istnieją szerokie pola współpracy z misjami, na których udział kobiet może stanowić duży wkład w dzieło misyjne. Przede wszystkim kobiety mogą tworzyć szerokie kręgi modlitewne, modlące się i ofiarujące za poszczególne misje. Mogą one jednocześnie tworzyć koła (grupy) zbierające i gromadzące środki materialne na misje, utrzymujące kontakt z poszczególnymi misjami, opiekujące się powołaniami i je wspierającymi. Kobiety mogą przygotowywać i prowadzić patronat nad poszczególnymi dziedzinami konkretnych misji dotyczącymi szczególnie kobiet z terenów misyjnych. Mogą one wreszcie rekrutować spośród siebie pracownice, które udają się na misje i tam spełniają powierzone im funkcje.

Wachlarz możliwości współpracy kobiet z misjami jest rozległy. Rozbudzona wśród nich świadomość możliwości ewangelizacyjnych i powołanie w parafiach do konkretnej działalności przedstawia olbrzymią siłę ewangelizacyjną. Jest to siła drzemiąca, nierozbudzona. Duszpasterstwo winno siły te rozbudzać i ułatwiać kobietom szerszą pracę na polu ewangelizacji świata, która jest wiodącym zadaniem Kościoła.

8. Angażowanie do obrony i tworzenia chrześcijańskiej kultury narodowej

Połowany do ewangelizacji świata, Kościół ma za zadanie głoszenie Dobrej Nowiny dla jego zbawienia i jednocześnie dla przepojenia go jej duchem we wszystkich dziedzinach. Podkreśla to z naciskiem Sobór Watykański II. W konst. *Lumen gentium* Sobór uczy: „(...) ludzie świeccy winni wspólnymi siłami uzdrawiać istniejące na świecie urzędnienia i warunki, jeśli one gdzieś skłaniają do grzechu, aby to wszystko stosowało się do norm sprawiedliwości i raczej sprzyjało praktykowaniu cnót, niż mu przeszkadzało. Tak postępując, przepoją kulturę i dzieła ludzkie wartością moralną” (36).

W Dekrecie o apostołstwie *świeckich* Sobór głosi: „Zadaniem całego Kościoła jest pracować nad tym, aby ludzi uczynić zdolnymi do kształtowania całego porządku rzeczy doczesnych i skierowania go przez Chrystusa do Boga” (7). Kościół ma więc za zadanie wprowadzenie ducha Ewangelii w całą rzeczywistość od postaw ludzkich zależną. Wielkiej wagi czynnikiem wymienionej wyżej całej rzeczywistości jest kultura. Jest ona kulturowaniem dóbr i wartości naturalnych (KDK 53). Wypływa ona bezpośrednio z natury człowieka (KDK 59) i prowadzi do pełniejszego człowieczeństwa. Przepajanie duchem Ewangelii całej rzeczywistości ziemskiej wiąże się ściśle z przenikaniem jej duchem całej kultury.

W ewangelizacyjnych zabiegach Kościoła o zdrową kulturę jest olbrzymie pole dla współdziałania kobiet w jego posłannictwie. Kobiety bowiem mogą: 1) bronić kultury przed jej spaczaniem oraz 2) tworzyć ją w jedności z Ewangelią. Cała bowiem kultura winna być porządkowana zgodnie z Ewangelią (por. DWCH 8). Między orędziem zbawienia a kulturą ludzką istnieją wielorakie powiązania (KDK 58). Ewangelia ustawicznie odnawia życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy i zło, płynące z ciągle grożącym człowiekowi zwodzenia przez grzech (tamże). Autentyczne i pełne duszpasterstwo winno angażować kobiety zarówno do obrony kultury, jak i tworzenia jej zgodnie z wymaganiami Ewangelii, służąc dobru i pięknu.

Angażowanie kobiet do posłanniczej działalności Kościoła jest podstawowym krokiem na drodze ożywienia ewangelizacji współczesnego świata. Angażowanie kobiet do tych konkretnych działań winno odbywać się w każdej parafii, w sposób żywy i programowy. W angażowaniu kobiet do działalności posłanniczej w wymienionych aspektach istnieje ogromna siła rozbudzania dynamiki całego Kościoła. Jest to zagadnienie wielkiej wagi domagające się właściwego duszpasterstwa kobiet.

VII. WŁAŚCIWE DUSZPASTERSTWO KOBIEĆ

Duszpasterstwo kobiet rozwija się stopniowo w Kościele posoborowym, lecz w wielu parafiach nie wyszło jeszcze ze stadium początkowego. W stosunku do potrzeb Kościoła i świata oraz możliwości wkładu kobiet w ewangelizację istnieje przynaglająca potrzeba: 1) dopełnienia, 2) ożywienia, 3) pogłębienia go oraz 4) systematycznej w nim realizacji istotnych jego założeń. Pójście w kierunku realizacji tych elementów stanowi podstawę właściwego jego rozwoju a przez to rozbudzenia ducha apostołstwa wśród kobiet i ich zdynamiczowanego udziału w ewangelizacji współczesnej rzeczywistości.

Właściwe formowanie się duszpasterstwa kobiet wymaga konkretyzowania istotnych założeń, odpowiadających obecnej sytuacji w tej dziedzinie.

1. Otwarcie na udział kobiet w działalności posłanniczej

Jednym z pierwszych założeń właściwego i pełnego angażowania kobiet do współdziałania z całym Kościołem i parafią w wypełnianiu posłannictwa w świecie jest otwarcie na ich konkretny w nim udział. Duchowni niestety najczęściej ograniczają udział kobiet w życiu parafii do posług w utrzymaniu obiektów

sakralnych, do organizowania pomocy materialnej i usługowej dla parafii, do zespołów modlitewnych (przede wszystkim do Żywego Różańca), do najprostszej działalności charytatywnej – polegającej na materialnym wsparciu. Dalej zamyka się przed nimi drogi do współdziałania z duszpasterstwem i one same nie uważają się za powołane do szerszej działalności. W otwarciu na udział kobiet w działalności posłanniczej zachodzi podwójna potrzeba: 1) uznania kobiet przez duszpasterstwo za ważny czynnik współdziałania w realizacji posłannictwa Kościoła i mobilizowania ich do tego oraz 2) odczytania przez kobiety swego powołania do udziału w misji Kościoła i konkretnego włączenia się ich w ewangelizację całej rzeczywistości współczesnej.

W coraz głębszym odczytywaniu tajemnicy Kościoła i natury jego posłanniczego działania w świecie duszpasterstwo samo musi coraz głębiej wnikać w zamierzenia Boże i powołanie każdego człowieka do współdziałania z Nim. Musi ono uświadamiać sobie, że kobiety w objawionych zamierzeniach Bożych są nie tylko powołane do świętości, lecz także do szczególnego współdziałania z Nim jako matki – zdolne do szczególnej opieki nad człowiekiem. W kobietach duszpasterstwo winno więc widzieć święte współpracownice, z natury swej kobiecej zdolne do wiernego opiekowania się powierzonymi im sprawami i ludźmi. Musi ono uświadamiać sobie, że minęła już epoka ograniczania kobiet w ich prawach i że są one współodpowiedzialne za Kościół w nie mniejszym stopniu od mężczyzn. Jednocześnie powinno ono uświadamiać sobie, jak wielkie sily drzemią w możliwości pełnego i autentycznego zaangażowania się kobiet w dzieło ewangelizacji. Ta świadomość duszpasterzy jest wstępnym warunkiem otwarcia się na współdziałanie kobiet w posłanniczej działalności ewangelizującej całokształt życia. Zdając zaś sobie sprawę z faktu istnienia ogromnego potencjału ewangelizacyjnego kobiet, duszpasterstwo winno działać w kierunku mobilizowania ich do rzeczywistego i dynamicznego współdziałania ewangelizującego.

Uświadamianie kobiet o ich powołaniu do uczestnictwa w posłanniczej działalności Kościoła powinno być przekonywujące i wyczerpujące. Kobiety należy uświadamiać o ich powołaniu do współdziałania z Bogiem Stwórcą i do uczestnictwa w funkcjach Chrystusa. Skoro bowiem przez wiarę i chrzest są one zespolone z Chrystusem, mają jednocześnie udział w jego funkcji profetycznej, kapłańskiej i pasterskiej. Sobór Watykański II uczy, że Chrystus powierzył urząd nauczania, uświęcania i rządzenia w Jego imieniu i Jego mocą Apostołom i ich następcom. „Jednakże – uczy dalej Sobór – i ludzie świeccy, stawszy się uczestnikami funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa, mają swój udział w posłannictwie całego Ludu Bożego w Kościele i w świecie” (DA 2).⁷⁵ Sobór wyjaśnia z kolei, że świeccy mają obowiązek i prawo do apostołstwa na mocy swego zjednoczenia z Chrystusem – Głową. Są oni bowiem wszczępieni przez chrzest w Mistyczne Ciało Chrystusa i utwierdzeni mocą Ducha Świętego przez bierzmowanie (tamże, 3). Dostępują więc poświęcenia na królewskie kapłaństwo i święty naród (por. 1 P 2, 4–10), by przez wszystkie uczynki składać duchowe ofiary i po całej ziemi dawać świadectwo Chrystusowi (tamże). Obowiązek ten i prawo należy do wszystkich ochrzczonych i bierzmowanych, a zatem mężczyzn i kobiet. Na podstawie zjednoczenia z Chrystusem – Głową i wszczępienia w Jego Mistyczne Ciało mają one obowiązek i prawo do apostołskiej działalności w Kościele i w świecie i obowiązek ten powinny wypełniać na miarę swoich możliwości bez reszty.

W uświadamianiu kobiet o ich powołaniu i odpowiedzialności za rozwój Kościoła należy podkreślać nie tylko prawo do uczestnictwa w posłannictwie, lecz jednocześnie rolę, jaką mogą one spełnić w aktualnej rzeczywistości i na przyszłość. Należy zatem zarysowywać im wszystkie płaszczyzny, na których mogą one dynamizować życie religijno-społeczne. Trzeba więc ukazywać to, co mogą one: 1) w pozytywnym ewangelizowaniu rzeczywistości, 2) w obronie jej przed schorzeniami moralno-społecznymi oraz 3) w dziedzinie terapii duchowej. Uświadamianie to winno być ponadto systematyczne, pogłębione i docierające do wszystkich kobiet w parafii i diecezji. Należy mu poświęcić nie tylko wzmianki o ich powołaniu, lecz nadto wprowadzać systematyczne spotkania (np. co miesiąc lub kwartalne), mające na celu pełne uświadomienie i ukazanie możliwości ich współdziałania z całym Kościołem. Należy wreszcie formować ośrodki diecezjalne i dekanalne (a także parafialne) kształcenia kobiet w tym kierunku i wszechstronnego przygotowania ich do apostołskiej służby w Kościele i świecie. Kobiety zaś ze swej strony winny pogłębiać swoją świadomość powołania przez Stwórcę ludzką natury do współdziałania z Nim. Winny to czynić szczególnie w dziedzinie służby życiu naturalnemu i nadprzyrodzonemu. Jednocześnie winny uświadamiać sobie powołanie do budowania Kościoła (ze szczególnym uwzględnieniem swoich właściwości) i do ewangelizacji całego porządku doczesnego.

W uświadamianiu tym kobietom powinno służyć całe duszpasterstwo, tj. ogólnie i wszelkie ukierunkowane, które spotykają się z nimi. Służba ta zaś winna być bezpośrednia (słowo, wyjaśnienie, zachęta...) oraz pośrednia przez dostarczane odpowiednie materiały.

⁷⁵ KK 31 (AAS 57 (1965) 37).

2. Formacja właściwego traktowania zadań macierzyńskich i domowych

Wraz z otwarciem się na udział kobiet w posłanniczej działalności Kościoła i ich uświadamianiem swego do niej powołania, dużej doniosłości jest obecnie zagadnienie pojmowania i traktowania równości oraz godności i rangi domowej pracy kobiet. W świecie współczesnym doszło bowiem do werbalnego zrównania kobiet z mężczyznami. W tym zrównaniu dostrzec jednak można wiele elementów pozbawiających kobiety właściwych ich praw, sprzecznych z godnością z ich natury wypływającą, osłabiających ich pozycję i przynoszących szkodę im samym oraz całej ludzkiej rodzinie. Bóg bowiem powołał kobietę na matkę i wychowawczynię, opiekunkę i towarzyszkę mężczyzny. Kobieta ma nie tylko równe z nim prawa, lecz ze względu na jej naturę należy się jej: 1) szczególna godność, 2) związane z nią uznanie oraz 3) odpowiednie traktowanie. Równouprawnienie nie powinno więc polegać na wkładaniu na barki kobiet tych samych ciężarów, co na mężczyznę, jak np. najcięższe prace fizyczne. Powołane do macierzyństwa kobiety należy bronić przed nadmiernymi dla nich ciężarami. Należy to czynić nie dla podtrzymania opinii, że kobieta jest słabsza i nie ma tych praw, co mężczyzna, lecz ze względu na naturę i powołanie kobiety, dobro życia i zdrowia ludzkiego. Zdrowe duchowo i fizycznie matki, mogące poświęcić potomstwu i jego prawidłowemu wychowaniu dostateczną ilość czasu – to wielki skarb narodu, a jednocześnie ważny czynnik ewangelizacji porządku doczesnego. Należy walczyć nie o pracę dla kobiet w najcięższych warunkach i najtrudniejszych zawodach, lecz o uznanie pracy kobiet w domu i nad pielęgnowaniem dzieci za najwyższej rangi i doniosłości, nie mniej istotną jak praca górników, hutników, transportowców lub innych odpowiedzialnych zawodów.

Szeroko rozpowszechniona tradycja społeczna i kulturalna przyznawała kobiecie jedynie rolę małżonki i matki.⁷⁶ Nie umożliwiały jej natomiast odpowiedniego dostępu do zadań społecznych.⁷⁷ Równa godność i równość praw oraz odpowiedzialności mężczyzny i kobiety usprawiedliwia w pełni jej dostęp do zadań publicznych. Z dostępu tego korzysta obecnie wiele kobiet, a nawet można mówić o zauważalnej ucieczce kobiet od pracy domowej i przy dzieciach do pracy w biurach i zakładach produkcyjnych. To jednak nie rozwiązuje zagadnienia pełnego i odpowiedniego dla kobiet awansu. Otwierając przed nimi słuszny dostęp do różnych zawodów, należy przede wszystkim uznać wartość zadania macierzyńskiego i rodzinnego w odniesieniu do innych zadań publicznych i innych zawodów.⁷⁸ Zadania te i zawody powinny się tylko uzupełniać. Trzeba działać w tym kierunku, by w środowiskach przezwycięzać mentalność, według której praca kobiety poza domem przynosi jej większy zaszczyt, niż praca w rodzinie.⁷⁹ Jednocześnie trzeba podkreślać wielką godność, znaczenie dla człowieka i społeczeństwa pracy kobiet w rodzinach oraz jej podstawową a zarazem wysoką rangę. Winny to odczuć kobiety. Całe społeczeństwo ma uznać tę rangę i wykorzystać dyskryminację kobiet. Jest ona bowiem niesprawiedliwa i zadaje cios w najczulsze punkty życia organizmu społecznego. Praca nad podniesieniem rangi pracy kobiety w domu to kolejne założenie pastoralne.

3. Przygotowanie kobiet do konkretnego uczestnictwa w posłanniczej działalności Kościoła

Wraz z uświadamianiem, istotnym elementem otwarcia się duszpasterstwa na udział kobiet w posłanniczej działalności jest konkretne i długofalowe przygotowanie ich do jej konkretyzacji. Uświadomienie ma bowiem za cel ukazanie powołania i możliwości pracy kobiet dla jego osiągnięcia w świecie. Przygotowanie do konkretnego uczestnictwa w posłanniczej działalności Kościoła ma wskazać kobietom co, jak i jakimi środkami mają czynić. Ma to być zatem niejako „seminarium apostołskie kobiet“, prowadzone w każdej parafii lub w dekanacie oraz diecezji.

Przygotowanie kobiet do konkretnych działań powinno się rozwijać w dwóch szczególnie kierunkach. Pierwszym z nich jest bieżące przygotowanie do działań ewangelizacyjnych, drugim jest wychowanie do uczestnictwa w posłanniczej działalności.

1) Bieżące przygotowanie do współdziałania kobiet z duszpasterstwem powinno polegać na przysposobianiu kobiet do wszechstronnej diakonii w konkretnej rzeczywistości parafii.⁸⁰ Podstawą wyjściową tego

⁷⁶ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 23.

⁷⁷ Tamże, s. 23.

⁷⁸ Tamże, s. 23.

⁷⁹ Tamże, s. 23.

⁸⁰ F. Woronowski, *Formacja religijnego życia parafii*, s. 276–300.

przygotowania jest duchowe i fachowe formowanie realizowania zadań integralnej miłości czynnej Kościoła. Miłość chrześcijańska jest bowiem pełnią życia religijnego i realizacją posłannictwa Kościoła. a) Jest ona bowiem miłością zbawczą i wciąż najwyższą Bogu przez człowieka składaną. Ona jest niesieniem innym ludziom pomocy, by Boga poznali, składali mu cześć należną, osiągnęli udział w Jego życiu i budowali na ziemi porządek oparty na zgodności z Jego wolą. b) Miłość jest jednocześnie wspólnototwórczą. Tylko na jej podłożu i w jej realizacji można budować wspólnoty chrześcijańskie, miejscowe kościoły, które są częścią Mistycznego Ciała Chrystusa. c) Miłość jest ponadto siłą dynamizującą ludzi do wprowadzania wszędzie w stosunki międzysobowe i społeczne sprawiedliwości, bez której nie ma poszanowania praw każdej innej osoby ludzkiej, dobra społecznego i ewangelicznego ładu na ziemi. d) Miłość jest twórczą i przynaglającą ludzi do usuwania wszelkich braków w rozwoju ludzi. Ona nadaje nowe wymiary pracy ludzkiej, uświęca ją i zmusza do postępu. e) Miłość jest wreszcie postawą spieszenia z pomocą każdemu znajdującemu się w potrzebie. Przystosowanie kobiet do udziału w integralnej miłości czynnej Kościoła jest ich uświęceniem i przygotowaniem do wszechstronnego udziału w ewangelizacji. Przez realizację tych zadań, kobiety mogą uczestniczyć we wspieraniu misji Kościoła powszechnego; mogą uczestniczyć bezpośrednio w parafii i diecezji w pogłębianiu życia religijnego; mogą one pomagać w pracy nad marginesem religijno-społecznym, brać udział w obronie zagrożonych najwyższych wartości człowieka; mogą wreszcie przyczynić się do wyzwolenia ludzi z niewoli zła moralnego i jej następstw w życiu codziennym oraz wspierać czynnie tworzenie dobra wspólnego. Przez realizację zadań miłości, kobiety mogą brać czynny udział w chrystianizacji świata oraz w pełnej ewangelizacji całego porządku doczesnego. Przygotowanie kobiet do udziału w posłannictwie Kościoła przez realizację zadań miłości jest zagadnieniem kluczowym duszpasterstwa kobiet.

Przygotowanie kobiet do udziału w posłannictwie Kościoła powinno uwzględniać z kolei dwa zasadnicze aspekty: indywidualne pełnienie przez nie zadań miłości oraz udział w społecznej działalności charytatywnej.

W zagadnieniu indywidualnego pełnienia zadań miłości czynnej idzie o to, by przygotować kobiety do wypełniania przez nie zadań miłości czynnej, niezależnie od zespołów. Idzie o to, by kobieta była apostołem miłości w każdym czasie i każdej sytuacji: w domu, w sąsiedztwie i wszędzie (gdzie się znajdzie) była jej zaczynem.

W drugim aspekcie idzie o przygotowanie kobiet do społecznego działania w Kościele. Taką siłą w parafiach winny być zespoły charytatywne, ogarniające wszelkie potrzeby współczesnego człowieka. Mają one olbrzymią rolę do spełnienia i odpowiednio przygotowanie kobiet do tej działalności stanowi dużej wagi zadanie duszpasterskie.

2) Przygotowanie kobiet do udziału w posłanniczej działalności Kościoła wymaga nie tylko bieżącej pracy duszpasterstwa w tym kierunku, lecz jednocześnie wychowania do integralnej miłości. Uświadamiając sobie znaczenie kobiet dla przyspieszania ewangelizacji świata, duszpasterstwo winno dążyć do wychowywania chrześcijańskich dziewcząt do udziału w posłannictwie Kościoła od początku okresu wychowawczego.

Pierwszym etapem tego wychowania powinno być chrześcijańskie przygotowanie dziewcząt w domu do służby Kościołowi. Szczególnymi współpracownikami duszpasterstwa na tym etapie są matki i opiekunki. Jest więc istotne, by duszpasterstwo kobiet nastawiało je odpowiednio do pełnego wychowywania do realizacji integralnej miłości. Utracone możliwości wychowawcze tego okresu mogą się okazać w późniejszych etapach nie do odrobienia.

Kolejnym etapem wychowania dziewcząt do integralnej miłości chrześcijańskiej jest okres katechezy. Ta ostatnia nie powinna ograniczać się do nauczania: winna być równocześnie wyrabianiem postawy. Duszpasterstwo kobiet winno więc współdziałać z katechezą i wywierać wpływ na właściwe wychowanie dziewcząt do uczestnictwa w misji Kościoła.

Dalszym etapem, dopełniającym wyżej wymienione elementy wychowywania, będą prace wychowawcze w grupach, w przygotowaniu do życia rodzinnego i innych. Grupy powinny być małe oraz mające za cel konkretyzację zadań szczegółowych, interesujących tych, którzy do grupy się włączają. Grupa powinna mieć przewodzącego jej tak duchowo uformowanego, by swoją postawą dawał świadectwo zjednoczenia w Chrystusie i pociągał grupę do wypełniania jej zadań. Ponadto duszpasterstwo powinno zajmować się młodzieżą żeńską pozaszkolną, pracującą i na nią wpływać wychowawczo. Szczególnie należy zgromadzać ją na katolickie studium przedmażeńskie, dążąc do odpowiedniego przygotowania do życia rodzinnego oraz do wychowania do posługi ewangelizującej.

Pełniejsze przygotowanie kobiet do udziału w posłanniczej działalności Kościoła na bieżąco oraz perspektywicznie przez wychowanie to kolejny istotny element duszpasterstwa kobiet. Nie kończy się ono na przygotowaniu. W pełnym duszpasterstwie kobiet muszą aktualizować się jeszcze inne czynniki.

4. Konkretnie angażowanie

Konkretnie angażowanie kobiet do posłanniczej działalności ma różne postacie. Najistotniejsze warto może wymienić.

Angażowanie do zespołów modlitewnych. Modlitwa jest potężnym środkiem w rzeczywistości zbawczej. Ona powinna w parafii jak w pierwotnej gminie jerozolimskiej stanowić czynnik przeobrażeń w świecie. Należy więc w duchu włączenia kobiet w posłanniczą działalność Kościoła łączyć je w apostołskie zespoły modlitewne i powierzać ich modlitwie wszelkie sprawy Kościoła i parafii.

Jednocześnie kobiety należy włączać w dzieło chrześcijańskiego wychowywania dzieci, młodzieży i starszych w parafii. W tym celu duszpasterstwo powinno skupiać je w „kręgi wychowawcze”, którym powierza się poszczególne zadania wychowawcze i resocjalizacyjne. Jednocześnie należy tworzyć sekcje w zespołach charytatywnych parafii, które mają za zadanie nieść pomoc wychowawczą dzieciom rodzin rozbitych, sierot, zaniedbanych dzieci alkoholików, samotnych matek, następnie rodzin wielodzietnych i innych.

Wraz z wychowywaniem przygotowane duchowo do udziału w posłannictwie Kościoła kobiety należy włączać do walki z patologią religijno-społeczną. W tym celu trzeba włączać je w poszczególne sekcje i wyznaczać konkretne zadania, jak do walki z alkoholizmem w środowisku, z korupcją i wszelkimi innymi przejawami destrukcji moralno-społecznej.

Jednocześnie z wymienionymi wyżej formami angażowania, kobietom należy powierzać konkretne działania w zespołach charytatywnych. Szczególnie wielką usługę mogą one oddawać w terapii społecznością chrześcijańską. Do tego typu konkretnych zadań należy angażować kobiety z odpowiednią wiedzą fachową z dziedziny pedagogiki, psychologii, medycyny.

Angażowanie kobiet do działalności misyjnej. W każdej parafii istnieją liczne możliwości służby misjom. Do służby tej należy powoływać zespoły kobiet, które podejmą się działania w formach pomocy im najbardziej odpowiadające. Tak np. kobiety mogą potworzyć „kółka modlitw za misje”, inne mogą wspierać powołania misyjne i gromadzić środki na utrzymywanie alumnów w seminariach misyjnych, jeszcze inne mogą prowadzić akcje pomocy głodującym dzieciom w krajach misyjnych. Przez oddanie się tym i innym służbom misyjnym mogą tworzyć potrzebne dla Kościoła zaplecze misyjne i w ten sposób przyspieszać głoszenie Ewangelii „wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15).

Kobiety wreszcie należy angażować do podnoszenia kultury w duchu Ewangelii i przepajania nią całej rzeczywistości, w którą ludzie są wpisani. Kobiety mają wielki wpływ na życie rodzinne, mogą kształtować ducha sąsiedzkiego życia, atmosfery w miejscach pracy. Mogą wywierać wpływ na korzystanie z dóbr kultury, na kształtowanie tego korzystania, a wreszcie na jej współtworzenie. Trzeba jednak w pracy pasterskiej Kościoła ukierunkować je w tej dziedzinie, zespolić wysiłki i wprowadzić w apostołstwo uchrześcijaniania kultury.

5. Właściwa pomoc

Praca kobiet dla odnawiania wszystkiego w zjednoczeniu z Chrystusem wymaga właściwej opieki i pomocy duszpasterskiej. Nie wystarczy – przynajmniej w obecnej sytuacji – uświadamianie. Trzeba pomóc kobietom w przełamywaniu trudności i otwarciu przed nimi pól apostołskiej działalności. Służą temu czynniki niżej wymienione.

Właściwa pomoc pasterska w rozwijaniu się i pogłębianiu służby kobiet w posłanniczej działalności powinna zaczynać się od odpowiedniego w formie, konkretnego i wyraźnego indywidualnego zaproszenia do współdziałania. Ogólne ogłoszenie nie rozwiązuje (przynajmniej w wielu przypadkach) sprawy zaproszenia. Wiele kobiet nie uważa, by to ogólne zaproszenie odnosiło się do niej. Zaproszenie imienne jest skuteczniejsze, bardziej zobowiązujące i konkretyzujące sprawę.

Kolejnym elementem omawianej pomocy jest wyzwalanie z poczucia nieprzydatności, niekompetencji i nieśmiałości. Stan ten istnieje na skutek dotychczasowego traktowania kobiet w odniesieniu do posłanniczej działalności Kościoła. Należy stan ten zmieniać, uświadamiając kobiety i angażując do konkretnych zadań, o czym była mowa wyżej.

Dalszym elementem pasterskiej pomocy we włączaniu kobiet w czynną służbę Kościołowi i jego misji jest przygotowanie i zorganizowanie oraz słuzenie im odpowiednimi instrukcjami. Trzeba wreszcie dodać, że istnieje niejednokrotnie potrzeba zainteresowania się materialnymi możliwościami kobiet, angażowanych do współdziałania w realizacji zadań ewangelizacyjnych. Szukanie środków do życia i warunki pracy często utrudniają im szersze działanie, które wymaga czasu. Pomoc w rozwiązaniu spraw bytowych może być istotnym warunkiem pełniejszego współdziałania i pomoc w tym aspekcie niejednokrotnie jest ważnym czynnikiem.

Traktując w sposób odpowiedzialny i najgłębiej pojmovany przedstawione zasady pasterskiej pomocy w angażowaniu się kobiet w posłannictwo Kościoła, duszpasterstwo rozbudzi drzemiące siły, które Kościołowi w sposób przynaglający są potrzebne do ewangelizacji całej rzeczywistości ziemskiej. Kościół zaś i zagrożony przez zło moralne (anty-miłość) świat czeka na to rozbudzenie się chrześcijaństwa. Czeką na głębokie odrodzenie moralne, przejście z bierności mas świeckich w społeczność religijną głęboko zaangażowaną i działającą dla nowej wizji Kościoła.

WNIOSKI KOŃCOWE

Kościół i świat potrzebują pogłębienia ewangelizacji i jej intensyfikacji. Konieczne jest powszechne rozbudzenie apostołstwa świeckich. Zachodzi głęboko uzasadniona potrzeba przygotowania i mobilizowania kobiet do posłanniczego współdziałania ewangelizacyjnego. To współdziałanie kobiet jest nieodzowne szczególnie na tych płaszczyznach, na których brak ich apostołskiego współdziałania wywołuje znaczne niedopracowania i luki. Stąd ogromnej wagi sprawą jest ożywienie i dźwiganie na wysoki poziom duszpasterstwa kobiet, ich przygotowanie do odpowiedzialnej i im właściwej działalności w Kościele oraz rzeczywiste zaangażowanie do posłanniczej działalności w świecie. We właściwym przygotowaniu i rzeczywistym angażowaniu kobiet do tej działalności istnieją ogromne szanse religijnego zdynamizowania współczesnego świata. Przygotowaniu kobiet do właściwej i szerszej służby Kościołowi i światu powinny posłużyć odpowiednie instytuty i jakby „seminaria apostołstwa kobiet” – organizowane i prowadzone w poszczególnych diecezjach oraz ich regionach.

THEOLOGICAL MOTIV TO BRING WOMEN INTO A CHURCH'S MISSION

Summary

There is theological motive to bring women into a Church's mission. In the life of the Church women have played a decisive role. These days it is very important that women may participate more widely also in the various sectors of the Church's apostolate. It is in the nature of things they find a particular form of service to be more suited to their gifts and talents. Nuns and representatives of the Catholic Lay Institutes should initiate the women's apostolate. Organizing the good work of evangelisation at parish we can bring women into a Church's mission. The Church desires that women should become fully aware of the greatness of their mission: today their role is of capital importance, both for the renewal and humanization of society and for the rediscovery by believers of the true face of the Church.